



ZABRALI dzieciom misia



Wielka zjeżdżalnia w kształcie misia w nowym parku pozostanie na razie marzeniem dla małych raciborzan, bo nowy prezydent Jacek Wojciechowicz nie zamierza realizować projektu poprzednika. Mimo tego, że Miasto pozyskało na Rodzinny Ogród Rekreacji 8 mln zł dofinansowania z rządowego programu Polski Ład. Wstrzymano też budowę nowej hali sportowej przy szkole w Studziennej, choć miejscowi uczniowie mają lekcje wf w niewielkiej salce. Do tego zrezygnowano z jednego z nowych centrów przesiadkowych, czyli nowego parkingu na Ostrogu. Wszystkie te cięcia nowa władza tłumaczy złą kondycją miejskiego budżetu, choć ekipa Dariusza Polowego twierdzi, że plan wydatków udźwignie wszystkie inwestycje.

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 26

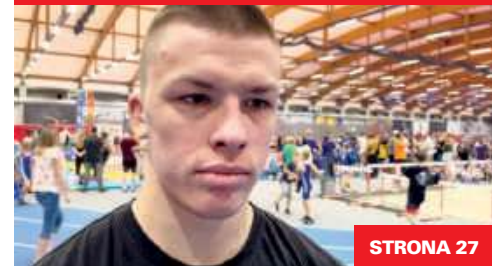
100 lat Lasów Państwowych. Święto w Rudach



Janek Górka ma nową piosenkę



Wojciech Iwanowski zasłużył na medal ME



Kiedy zakręca wiatraki z Pietrowic?

Agresor raniał „tulipanem”

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

Adamski został sekretarzem w Kuźni



Studzienna zaczeka dłużej na halę sportową przy szkole

Nie ma pieniędzy – rozkłada ręce wiceprezydent Michał Kuliga tłumacząc, dlaczego w tym roku nie zacznie się budowa zapowiadanej przez poprzednie władze hali sportowej.

O postępy w miejskich zamiarach zbudowania obiektu dla szkolnych dzieci wystąpił radny ze Studzien-

nej – Roman Wałach. Zadanie jest wpisane do budżetu miejskiego na ten rok. To dofinansowana ze środków rządowych hala sportowa, a konkretnie – zadaszone boisko wielofunkcyjne. Pozyskanie środków na ten cel było tak cenne, że informowali o tym politycy prawicy na dwóch konferencjach prasowych. Byli to poseł Michał Woś z radnymi Ryszardem Frączkiem i Romanem Wałachem, a później prezydent Dariusz Polowy z senator Ewą Gawędą.

Po analizie budżetu 2024 przygotowanego przez Polowego, pierwszy zastępca prezydenta Jacka Wojciechowicza – Michał Kuliga oznajmił, że nie ma możliwości zabezpieczenia środków w odpowiedniej wysokości na budowę obiektu sportowego. W przetargu na wykonawstwo tej inwestycji okazało się, że firmy chcą co najmniej 11 mln zł. Kuliga zadeklarował, że wystąpi do ministerstwa sportu o dofinansowanie budowy tego zadaszonego boiska. (m)



■ Taką nową halę zapowiadał przed rokiem na briefingu przy ZSP4 w Raciborzu ówczesny prezydent Dariusz Polowy

PK, szpital i dwie Unie nie zapłaciły łącznie pół miliona podatku w Raciborzu

Spółka zajmująca się komunikacją miejską i wywozem śmieci jest największym beneficjentem umorzeń podatkowych w Raciborzu. 28 maja roczną informację w tym zakresie podpisał już nowy prezydent Jacek Wojciechowicz. To obowiązek zarządu jednostki samorządu terytorialnego. Decyzje w zakresie umorzeń podejmował poprzedni wójt – Dariusz Polowy.

Sportowcy nie płacą

222 688 zł podatku od nieruchomości 21 718 zł podatku od środków transportu umorzył Przedsiębiorstwo Komunalnemu Racibórz prezydent miasta. Zrobił to z uwagi na ważny interes podatnika. Z umorzeń – z tego samego powodu – za zgodą prezydenta Raciborza skorzystały też m.in. Szpital Rejonowy w Raciborzu – 158 223 zł oraz zapaśnicza

MKZ Unia Racibórz – 49 562 zł i piłkarska Unia Racibórz spółka miejska – 34 237 zł.

Z umorzeń indywidualnych najbardziej skorzystał Kazimierz Kwaśniewicz na kwotę 30 476,50 zł oraz Grzegorz Krueger – 7 880 zł i Janusz Rębisz – 1 140 zł.

Na liście umorzeń są również:

- Raciborskie Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – 16 389 zł i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu – 12 336 zł.
- Umorzenia dotyczą również LKS-ów – ze Studziennej (16 606 zł); Brzezia (10 512 zł) i Markowic (3 960 zł).

Oплата śmieciowa gratis

Brak możliwości wyegzekwowania należności sprawił, że umorzono zaległe podatki od spółki Przedsiębiorstwo Budowlane Budinvest na łączną kwotę 26 996 zł.

Umorzenie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dotyczą Małgorzaty Palińskiej – 4 126 zł. Skorzystali z tego umorzenia również Andrzej Mruczek i Joachim Mruczek w kwocie 3 022 zł.

Zgodnie z art. 37 ust. 1 pkt 2 lit. „f” ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych Prezydent Miasta Racibórz podaje do publicznej wiadomości wykaz osób prawnych i fizycznych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym w 2023 r. w zakresie podatków lub opłat udzielono ulg, odroczeń, umorzeń lub rozłożono spłatę na raty w kwocie przewyższającej 500 zł. wraz ze wskazaniem wysokości umorzonych kwot i przyczyn umorzenia.

(ma.w)

500 zł

powyżej tej kwoty podaje się umorzenia prezydenckie

Agresor ranił stłuczoną butelką

Ranny trafił do szpitala, a napastnik usłyszał zarzut uszkodzenia ciała, za co grozi mu do 2 lat więzienia. Prokurator objął go policyjnym dozorem oraz zakazem zbliżania i kontaktowania z pokrzywdzonym.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek wieczorem na ulicy Długiej w Raciborzu. 29-letni mieszkaniec Raciborza zaatakował tzw. „tulipanem” innego mężczyznę. Agresor po zdarzeniu oddalił się z miejsca. Przybyli na miejsce policjanci prewencji udzielili poszkodowanemu pierwszej pomocy. Mężczyzna z ranami ciętymi ple-

ców i ręki trafił do szpitala.

– Już następnego dnia raciborscy kryminalni ustalili sprawcę tego zdarzenia. Zatrzymanie go było tylko kwestią czasu. Kryminalni we wtorkowe popołudnie będąc w czasie wolnym od służby, w rejonie targowiska zauważyli agresora – informuje sierż. sztab. Joanna Wiśniewska, oficer prasowa raciborskiej komendy.

Policjanci niezwłocznie podjęli czynności służbowe w stosunku do mężczyzny, informując dyżurnego o zdarzeniu. 29-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

(sqx)

Brawurowy rajd. Dwa razy szybciej niż wolno

19-latek z ulic Raciborza urządził sobie tor wyścigowy. W terenie zabudowanym jechał 105 km/h.

W czwartek 4 lipca na ulicy Gliwickiej w raciborskich Markowicach policjanci z drogowki zatrzymali samochód marki Opel. W terenie zabudowanym

poruszał się z prędkością ponad 105 km/h. Za kierownicą siedział 19-latek z powiatu wodzisławskiego. Za rażące przekroczenie dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym młody kierowca na trzy najbliższe miesiące pozbawił się swojego prawa jazdy. Otrzymał też 13 punktów karnych. Dodatkowo opłacił mandat w wysokości 1,5 tys. zł.

(red)

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Bizon to unikat

Jak Polska południowa długa i szeroka wszędzie w weekend wyjechały kombajny i od świtu do zmierzchu rolnicy zbierali pierwsze tego lata plony. Żniwa toczyły się w upale na ponad 30 stopni. Gospodarze mogli się pochwalić opalenizną niczym z Grecji, tylko oni nie odpoczywają a ciężko pracują. Oglądałem tę pracę zza kierownicy samochodu, przemierzając kilkaset kilometrów trasy między Podkarpaciem a Śląskiem. To co zadzieje się teraz, będzie dla rolników „paliwem” na resztę roku. Jak się powiedzie, to po wakacjach będzie co świętować na dożynkach. Jednak 2024 rok i tak każdemu, kto żyje z tego co urodzi mu ziemia, będzie się kojarzył z problemami, jakie na horyzoncie wyrysowała Unia Europejska. W czerwcowych wyborach politycy wszystkich partii obiecywali, że jak tylko dostaną się do Brukseli zrobią wszystko, by rolnikom żyło się nad Wisłą lepiej. Tyle, że nieraz polityka dowiodła, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Póki co, na polach jest już jak na lekarstwo rodzimych bizonów, klasycznych kombajnów, które swą charakterystyczną czerwienią malowały krajobraz podczas żniw. Podobnie jak na protektach rolniczych trudno było uświadczyc poczciwego ursusa, tak i przy zbiorach gospodarze przesiedli się do nowoczesnych maszyn znanych marek.

Była naczelniczka chce poprawy dróg w sąsiednim powiecie



■ Starosta głubczycki Anna Kobierska-Mróż na jedną z pierwszych wizyt udała się do siedziby Powiatu Raciborskiego

Anna Kobierska-Mróż jako nowy starosta powiatu głubczyckiego postawi na dobrą atmosferę pracy i budowę wzajemnego zaufania. – To jest dla mnie na ten moment najważniejsza strategia, jaką zamierzam realizować – powiedziała w Radiu Opole była naczelniczka wydziału rozwoju w raciborskim magistracie. Przy Batorego spędziła zawodowo 10 lat.

Tematyka związana z ochroną zdrowia i problem zadłużenia szpitala w Głubczycach to priorytet tej kadencji. Kobierska-Mróż będzie również zabiegać o poprawę infrastruktury drogowej w powiecie głubczyckim. W planach ma także między staranie się o fundusze na oświatowe programy międzynarodowej wymiany uczniów.

(red)

Potrącony na przejeździe

2 lipca doszło do wypadku drogowego na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Eichendorffa w Racibórze. 56-letni kierowca nie ustąpił pierwszeństwa na oznakowanym przejściu dla pieszych oraz przejeździe dla rowerzystów. To doprowadziło do potrącenia 79-letniego rowerzysty. Poszkodowanego zabrali do szpitala ambulans.

(red)

Linia kolejowa Racibórz - Racławice Śląskie wciąż bez dokumentacji

Nie ma nowych wieści o odbudowie linii kolejowej Racibórz – Głubczyce – Racławice Śląskie. Trzy lata temu podjęto o niej decyzję. Została zakwalifikowana do rządowego programu Kolej Plus.

Ruch pociągów osobowych na linii Racibórz – Głubczyce – Racławice Śląskie zawieszono 3 kwietnia 2000 roku. Według szacunków odbudowa linii ma kosztować 535 mln zł. W 85% finansowanie prac będzie pochodziło z rządowego programu. Pozostałą część mają dołożyć samorządy. Chodzi o Powiaty: raciborski, głubczycki i prudnicki oraz: Baborów,

Głubczyce, Głogówek, Pietrowice Wielkie, a także Racibórz. Dwa powiaty oraz gminy Baborów i Głogówek nie podpisały umowy. Funduszy trzeba szukać w Unii Europejskiej. – Czekamy na dokumentację projektową odbudowy tej linii kolejowej. Bez niej nie można mówić o żadnych kolejnych pracach – powiedział Nowej Trybunie Opolskiej Szymon Ogłaza, marszałek województwa opolskiego.

54-ilometrowa trasa kolejową łączy Głubczyce i Racibórz. W ramach inwestycji odbudowane będą tory oraz infrastruktura kolejowa. Przejazd z Głubczyc do Raciborza zajmie 36 minut.

535

mln zł

ma kosztować odbudowa tej linii kolejowej

Na wyremontowanej trasie będzie 12 przystanków, w tym: Pietrowice Wielkie, Cyprzanów, Samborowice, Wojnowice, Racibórz Studzienna. W 2029 roku na trasie mają kursować co najmniej 4 pary pociągów pasażerskich na dobę.

(red)

Strata szpitala. W Powiecie nie chcą płacić

Dyrektor szpitala rejonowego Ryszard Rudnik zawnioskował do zarządu powiatu, aby pokrycie straty netto lecznicy za 2023 r. nastąpiło w następującym podziale: 1,6 mln zł pokry-

je Powiat Raciborski, a 5,9 mln zł pozostanie do rozliczenia z wyników lat przyszłych szpitala.

Pomimo pozytywnej opinii Rady Społecznej Szpitala z 5 czerwca w sprawie

zaproponowanego przez dyrektora sposobu pokrycia straty zarząd powiatu ustalił, że całość strat powinna być pokryta z wyników lat przyszłych szpitala.

(r)

Ucieczka przed medykami

Policjanci z rybnickiej drogówki ustalili, że kierujący microcarem, który jechał w kierunku Raciborza, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Na miejsce zdarzenia przybyła

załoga pogotowia ratunkowego z Raciborza. Ratownicy chcieli udzielić pomocy 78-letniemu mężczyźnie, ale kierowca, będący pod wpływem alkoholu, próbował uciekać z miejsca zda-

żenia. Medycy go dogonili i zaczęli na przybycie drogówki. Badanie alkomatem wykazało u poszkodowanego 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(red)

BURMISTRZ MIASTA KUZNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługujące pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

DODAJ OGŁOSZENIE NA PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca.nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

EUROCLAS

U NAS ZNAJDZIESZ:
DESKI TARASOWE
W PROMOCYJNYCH CENACH:

- BANGKIRA
- ŚWIERK
- KOMPOZYT
- MODRZEW SYBERYJSKI
- ELEMENTY KONSTRUKCJI
- ŁĄCZNIKI • WKRĘTY
- FARBY

PROMOCJA

Zaczynasz budowę tarasu, ODWIEDZ NAS!

ul. Nowa 28a 44-352 Czyżowice
kontakt: tel. 601 866 498, 32 45 13 338
www.euroclas.com.pl, euroclas@wb.pl

Nie wszyscy posłowie z naszego regionu głosowali za nową definicją gwałtu

Sejm uchwalił nowelizację Kodeksu karnego, wprowadzającą nową definicję gwałtu oraz nowy rodzaj zgwałcenia. Posłowie z naszego okręgu wyborczego nie byli w tej sprawie jednomyślni. Zmianę poparło trzech posłów z KO, jeden z PiS, jeden z Polski 2050. Trzech było przeciw, a jeden wstrzymał się od głosu.

Brak zgody = gwałt

Dotychczas za gwałt uznawano doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego poprzez „przemoc, groźbę bezprawną albo podstęp”. Nowelizacja dodaje do tej definicji „inny sposób mimo braku zgody”. Ponadto do Kodeksu karnego wprowadzono nowy typ zgwałcenia polegający na doprowadzeniu innej osoby do obcowania płciowego,

wykorzystując „brak możliwości rozpoznania przez nią znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem”. Dotyczy to sytuacji związanych z odurzeniem, nieprzytomnością, zaburzeniami zdrowia czy niepełnosprawnością intelektualną.

„Mężczyzna jest z góry na przegranej pozycji”

Posel Grzegorz Lorek z PiS zauważył, że proponowane zmiany przerzucają ciężar dowodu na oskarżonego, co ma budzić wątpliwości w kontekście konstytucyjnej zasady prawa do obrony i domniemania niewinności. – Kancelarie adwokackie mają wiele spraw, w których zakochana pani nawet po kilku latach nagle się odkochuje, tylko mówi o tym partnerowi dopiero po upojonej nocy. Jak wejdziesz w życie nowe prawo, wszystkie te sprawy będą przegrane, jeśli pan nie będzie miał zgody pani na piśmie – stwierdził poseł Grzegorz



■ – Państwo macie trochę złudne przekonanie, że zmiana tego czy innego przepisu spowoduje, że oto nagle rozwiążemy problem, który tkwi zupełnie gdzie indziej – powiedział poseł Paweł Jabłoński (PiS) do zwolenników nowych przepisów.

Lorek, stwierdzając dalej, że „nowe prawo to czysta demagogia i de facto prezent dla bezwzględnych i mściwych kobiet, które będą teraz mogły użyć tego prawa do zaatakowania byłego kochanka. Mężczyzna jest z góry na przegranej pozycji”.

„Prawo było ślepe”

– Pan poseł z PiS-u ma rację, prawo nie może być ślepe. A do tej pory było ślepe, było ślepe na gwałty,

na molestowanie, na nie-szczęście, co jasno wskazuje linia orzecznicza. Jeśli kobieta niewystarczająco się broniła, niewystarczająco krzyczała, może nie została pobita, wtedy prawo niestety było ślepe – stwierdziła w odpowiedzi posłanka Monika Rosa (KO).

„Trzeba zacząć od sędziów i prokuratorów”

W sejmowej dyskusji głos zabrał również poseł

Paweł Jabłoński (PiS) z naszego okręgu wyborczego. Jestem głęboko przekonany, że wnioskodawcy mają tutaj dobre intencje, przynajmniej ich zdecydowana większość. Bo ochrona ofiar, ochrona szczególnie kobiet, ale też wszystkich ofiar przestępstw, zwłaszcza tak obrzydliwych, jak zgwałcenie, to jest coś, co – jak myślę – wszystkich nas na tej sali naprawdę łączy. Problem jednak polega na tym, że państwo macie trochę złudne przekonanie, że zmiana tego czy innego przepisu spowoduje, że oto nagle rozwiążemy problem, który tkwi zupełnie gdzie indziej – stwierdził poseł Paweł Jabłoński.

Zdaniem posła Pawła Jabłońskiego problemem jest postawa prokuratorów i sędziów, której skutkiem było orzekanie kary w zawieszeniu dla gwałcicieli, podczas gdy dotychczasowe przepisy umożliwiały skazanie sprawcy gwałtu na wieloletnie więzienie. – Naprawdę myślę, że trzeba zacząć od sędziów i prokuratorów, a

nie usuwać z systemu prawnego jednak bardzo istotną gwarancję procesową, jaką jest zasada ciężaru dowodu. Bo wbrew temu, co mówicie państwo, to będzie prowadziło do podważania zasady domniemania niewinności – podkreślił Paweł Jabłoński.

Wyniki głosowania

Dyskusja odbyła się 26 czerwca, natomiast głosowanie 28 czerwca. Za zmianą definicji gwałtu w Kodeksie karnym opowiedziało się 335 posłów. Spośród posłów z naszego regionu:

czterech było za zmianami – Bolesław Piecha (PiS), Marek Krzakała (KO), Gabriela Lenartowicz (KO), Krzysztof Gadowski (KO), Łukasz Osmalak (PL2050); trzech przeciw – Michał Woś (SP), Paweł Jabłoński (PiS), Roman Fritz (Konfederacja); wstrzymał się Grzegorz Matusiak (PiS)

Ustawa trafi teraz do Senatu RP.

(zet)

Komisja śledcza ds. Pegasusa zawiadamia prokuraturę w sprawie działań posła Michała Wosia

To może być kolejny wniosek do Sejmu o uchylenie immunitetu posła z Raciborza, w kolejnej sprawie przeciw niemu.

Wiceszef sejmowej komisji śledczej ds. Pegasusa Paweł Śliz z Trzeciej Drogi powiedział, że czynny byłego wiceministra sprawiedliwości Michała Wosia wymagają weryfikacji przez organy ścigania – podało Polskie Radio 24.

Posel Micha Woś skomentował to w wywiadzie dla TVN24: to jest szopka polityczna.

W grę wchodzi wprowadzenie w błąd ministerstwa finansów

Paweł Śliz podkreślił, że w świetle zeznań świadków, dokumentów i pism nie budzi żadnej wątpliwości, iż Michał Woś miał pełną świadomość, że kwota, którą przesunięto z Funduszu Spra-

wiedliwości na zakup Pegasusa przez CBA, została przesunięta na zupełnie inny cel.

– Z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że celowo zostało Ministerstwo Finansów wprowadzone w błąd i celowo także komisja finansów Sejmu została wprowadzona w błąd. To są czyny, które wymagają weryfikacji przez organy ścigania – zaznaczył Śliz, co podało Polskie Radio 24.

Posel podkreślił, że w ocenie komisji śledczej ds. Pegasusa dowody, które ujawniono na przesłuchaniach, w sposób jednoznaczny wskazują, że mogło dojść do wypełnienia znamion czynów, które są wskazywane w zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa.

Szefowa komisji śledczej ds. Pe-

gasusa Magdalena Sroka (Trzecia droga) poinformowała, że zawiadomienia przesłano do Prokuratury Krajowej w poniedziałek w celu włączenia ich do toczących się postępowań.

Czyny wymagające weryfikacji przez organy ścigania

W portalu Interia podano, że komisja śledcza dowiedziała się w toku swych prac, że 14 września 2017 roku Michał Woś skierował do wiceminister finansów Teresy Czerwińskiej pismo, w którym na podstawie wskazanych przepisów ustawy o przepisach publicznych zwrócił się o wyrażenie zgody na dokonanie zmian w planie finansowym Funduszu Sprawiedliwości.

Jak podał przewodniczący Śliz, w tym piśmie M. Woś wskazał, że zaplanowane zmiany środków finansowych w planie na 2017 rok dotyczą m.in. pozycji – koszty własne zwiększone o kwotę 34 mln zł. Zostało tam również wskazane, że inne działania mają być zwiększone o kwotę 25 mln zł.

Jak wynika z posiedzenia komisji, Woś podał wtedy, że pozostałe koszty własne przeznaczone są na zadania mające na celu wsparcie i rozwój systemu pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem i świadkom oraz pomocy postpenitencjarnej, a także przeciwdziałanie przestępczości.

– Z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że celowo zostało Ministerstwo Finansów wprowadzone w błąd i celowo tak-

że komisja finansów Sejmu została wprowadzona w błąd. To są czyny, które wymagają weryfikacji przez organy ścigania – zaznaczył wiceprzewodniczący Śliz.

Zdaniem Wosia to szopka polityczna

W poniedziałek 1 lipca Michał Woś wystąpił w programie „Tak jest” w TVN24 i powiedział, że w 2017 roku wszystko, co przedstawiał ministerstwu finansów, było zgodne ze stanem faktycznym. – To jest szopka polityczna – nazwał działania komisji śledczej. Jak podało Radio RMF, w ciągu najbliższych dni były wiceminister ma otrzymać wezwanie na przesłuchanie, podczas którego prokurator przedstawi mu zarzuty.

(oprac. m)

Data obowiązywania: tylko 10.07.2024



SUPER CENA
9⁹⁵
kg

UDO Z KURCZAKA



SUPER CENA
14⁹⁵
kg

ŁOPATKA WIEPRZOWA
BEZ KOŚCI



SUPER CENA
49⁹⁵
kg

KREWETKA DUŻA JUMBO



SUPER CENA
11⁹⁵
szt.

MAJONEZ DEKORACYJNY
WINIARY 700 ml
1 l - 17,07 zł

SUPER CENA
4⁹⁵
kg

OGÓREK KRÓTKI



SUPER CENA
11⁹⁵
opak.

BORÓWKA
WIADERKO 500 g
1 kg - 23,90 zł



**CZWARTY
ZA 1 GROSZ**
zapłać
1⁴⁸
za 4 szt.

**PRODUKCJA
WŁASNA
NA
MIEJSCU**

BULKA KAJZERKA 50 g
cena regularna za 1 szt. - 0,49 zł
cena za 1 szt. przy zakupie 4 szt. - 0,37 zł
cena za 100 g przy zakupie 4 szt. - 0,74 zł

**BEZ
LAKTOZY**

SUPER CENA
4²⁵
szt.

MLEKO UHT
BEZ LAKTOZY 3,2%
WYDOJONE MLEKOVITA 1 l



SUPER CENA
6⁹⁹
szt.

PŁYN
UNIWERSALNY 1,5 l
1 l - 4,66 zł

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
NAWET TAKA IŁOŚĆ SZKODZI ZDROWIU
Kobiet w ciąży i jest niebezpieczna
dla kierowców

SUPER CENA
2⁹⁵
szt.

PIWO PERŁA
CHMIELOWA 0,5 l
1 l - 5,90 zł



Data obowiązywania: tylko 13.07.2024



RASA LIMOUSINE

SUPER CENA
79⁹⁵
kg

ANTRYKOT WOŁOWY STEK
BEZ KOŚCI



SUPER CENA
9⁹⁵
szt.

KURCZAK Z GRILLA
1/2 szt.

**Z NASZEGO
PIECA**



SUPER CENA
29⁹⁵
kg

PSTRĄG TĘCZOWY
PATROSZONY ŚWIEŻY



SUPER CENA
4⁹⁵
opak.

PARÓWKI BERLINKI
CLASSIC 250 g
1 kg - 19,80 zł



SUPER CENA
3⁹⁵
szt.

KUKURYDZA KOLBA 1 szt.



SUPER CENA
4⁹⁵
opak.

MALINY 125 g
1 kg - 39,60 zł



SUPER CENA
9⁹⁵
szt.

STRUCLA
Z JAGODAMI 450 g
1 kg - 22,11 zł

**PRODUKCJA
WŁASNA
NA
MIEJSCU**



SUPER CENA
3⁹⁵
opak.

WAFLE FAMILIJNE JUTRZENKA
180 g WYBRANE RODZAJE
1 kg - 21,94 zł

KUP 3
zapłać
2⁸⁵
za 3 szt.



WODA ŹRÓDLANA
GAZOWANA 1,5 l
DWA RODZAJE
cena regularna za 1 szt. - 1,09 zł
cena za 1 szt. przy zakupie 3 szt. - 0,95 zł
cena za 1 l przy zakupie 3 szt. - 0,63 zł



SUPER CENA
4¹⁹
opak.

RĘCZNIK PAPIEROWY
2-WARSTWOWY 2 szt.
1 szt. - 2,10 zł

BALKONOWI PALACZE ZATRUWAJĄ ŻYCIE SĄSIADOM

Posłanka Lenartowicz interweniuje w resorcie Bodnara

Czy palenie papierosów na własnym balkonie lub tarasie w budynku wielorodzinnym, pomimo sprzeciwu zgłaszanego przez innych mieszkańców tego budynku, może zostać uznane za wybryk? – z tym pytaniem zwróciła się do ministra sprawiedliwości posłanka Gabriela Lenartowicz z Koalicji Obywatelskiej.

Prawo do palenia a wolność od dymu

Interpelacja raciborskiej posłanki nosi numer nr 3429, złożono ją w czerwcu. Zgłaszająca Gabriela Lenartowicz podała, że do jej biura poselskiego z prośbą o podjęcie interwencji w ramach wykonywania mandatu, zwrócili się mieszkańcy budynków wielorodzinnych.

– W ocenie mieszkańców, którzy poprosili mnie o interwencję, nie można wyżej stawiać wartości, jaką jest wolność w postaci prawa palenia na własnym balkonie od wartości zdrowia i wolności w postaci prawa do życia we własnym mieszkaniu bez trującego dymu tytoniowego pochodzącego z nieruchomości sąsiedniej – napisała do ministra G. Lenartowicz.

Zgłaszający problem uważają również, że podobnie jak zakłócanie spokoju hałasem jest zabronione, tak samo powinno być uznane za bezprawne zakłócanie

spokoju dymem papierosowym.

– Zwłaszcza że taki dym nie tylko ma nieprzyjemny, drażniący zapach, ale ma także negatywny wpływ na zdrowie – zauważa posłanka.

Narażeni są na bierne palenie

Z jej interpelacji wynika, że nie chodzi o zakaz palenia na własnym balkonie sam w sobie, a o uznanie, że wykroczeniem jest takie palenie papierosów, które prowadzi do emisji dymu papierosowego do innych mieszkań i narażania innych osób tam przebywających, wbrew ich woli, na bierne palenie.

– Problem jest tym istotniejszy, że niepalący sąsiad nie może sam ochronić się przed napływem dymu do własnego lokalu, bo rozwiązaniem nie jest zablokowanie jego wentylacji powietrzem z zewnątrz – przekazuje pani poseł.

(opr. m)



Posłanka Koalicji Obywatelskiej, szefowa struktur PO w powiecie raciborskim – Gabriela Lenartowicz

Art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych nakazuje chronić prawa osób niepalących do życia w środowisku wolnym od dymu tytoniowego. Przepis ten nie przewiduje ograniczeń w prawie do życia w środowisku wolnym od dymu tytoniowego, dlatego należy uznać, że każda emisja dymu papierosowego do lokalu zajmowanego przez osobę niepalącą, zwłaszcza kiedy taka sytuacja ma miejsce często i to mimo sprzeciwów osób narażonych na dym, stanowi naruszenie spokoju i porządku publicznego.

Stanowisko, że palenie na balkonie może być naruszeniem obecnie obowiązującego Kodeksu wykro-

czeń, zostało szeroko uzasadnione w artykule zamieszczonym w wydawanym przez Prokuraturę Krajową czasopiśmie – Prokuratura i Prawo nr 5 z 2023 r. (Karolina Klaczak, Palenie wyrobów tytoniowych na balkonie przynależnym do lokalu mieszkalnego jako przykład realizacji znamion art. 51 § 1 k.w.; <https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/numer-20>).

„(...) Realizacja znamion art. 51 § 1 k.w. wynika bowiem z tego, że sprawca swoim zachowaniem w bezprawny sposób oddziałuje na sytuację innych osób, które sobie tego nie życzą i co zakłóca ich spokój (narusza równowagę psychiczną, powodując negatywne przeżycia psychiczne), a ponadto prawo do

ochrony ich zdrowia w miejscu, w którym powinny czuć się one całkowicie bezpieczne, tj. w miejscu ich zamieszkania. (...) Sprawca korzystający z wyrobów tytoniowych nie może zasłaniać się argumentem, iż „jest u siebie” i ma prawo do palenia papierosów, w sytuacji, gdy prowadzi do naruszenia prawa innych osób do życia w przestrzeni wolnej od dymu papierosowego.

Podlega w takim przypadku odpowiedzialności z art. 51 § 1 k.w. Osoba niepaląca ma bowiem prawo do życia w strefie wolnej od tytoniu. Odnosi się to zwłaszcza do jej miejsca zamieszkania, gdzie to ona ustala reguły porządkowe”.

Brak absolutorium dla zarządu Rafametu. Spodziewany jest audyt

24 czerwca Walne Zgromadzenie spółki Rafamet, w którym uczestniczył wyłącznie wspólnik większościowy, czyli Agencja Rozwoju Przemysłu, będąca spółką Skarbu Państwa, zadecydowało o braku absolutorium dla poprzedniego Zarządu Rafamet S.A.

Brak absolutorium jest prawnie sformalizowanym brakiem

akceptacji dla działań poprzedniego zarządu spółki Rafamet w 2023 r.

3 czerwca Agencja Rozwoju Przemysłu, skierowała do poprzedniego zarządu żądanie w sprawie uzupełnienia porządku obrad Walnego Zgromadzenia o punkt dotyczący zmian w radzie nadzorczej. Zwykle jest to sygnał o braku wcześniejszego porozu-

mienia pomiędzy Wspólnikiem Większościowym, a Zarządem co do porządku obrad Walnego Zgromadzenia. Kilka dni później, 7 czerwca, rada nadzorcza odwołała poprzedniego prezesa, który następnie bez powodzenia brał udział w konkursie na nowego prezesa spółki. Nowy zarząd powołano w piątek, 14 czerwca. Obecnie zainicjowany

przez Zgromadzenie Wspólników brak zaufania do działań poprzedniego Zarządu w 2023 r. każe przypuszczać, że w konsekwencji spółka Rafamet zostanie poddana audytowi, czyli szczegółowemu badaniu, które odpowie na pytania o obecny oraz przeszły stan spraw spółki, jak również o dotychczasową rzetelność zarządzania firmą.

Ponadto audyt zweryfikuje, czy poprzedni zarząd rzetelnie pilnował interesów akcjonariuszy, w tym Agencji Rozwoju Przemysłu, jako spółki Skarbu Państwa.

Nowy zarząd wdraża już działania mające na celu uwzględnienie aspektu rentowności spółki w drugim półroczu.

(red)

Sunex zrealizuje rozwojowy projekt za 45 mln zł

- SUNEX otrzymał pozytywną decyzję ws. dofinansowania z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR) projektu autorskiej technologii wytwarzania kompozytowych zbiorników CWU w instalacjach grzewczych bazujących na OZE
- Całkowita wartość projektu to 45 mln zł, a rekomendowana kwota dofinansowania to 15,2 mln zł

Chcą produkować innowacyjne zasobniki

SUNEX, czołowy polski producent innowacyjnych rozwiązań bazujących na OZE, otrzymał pozytywną decyzję o dofinansowaniu dla projektu prac badawczo-rozwojowych nad nowym produktem w ramach programu „Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki”. Rekomendowana kwota finansowego wsparcia z NCBiR to 15,2 mln zł.

Spółka zamierza być pierwszym w Polsce i jednym z pierwszych w Europie producentem innowacyjnych zasobników kompozytowych ciepłej

2025

W tym roku projekt ma się zakończyć

wody użytkowej – ekonomicznej i ekologicznej alternatywy dla powszechnie stosowanych w branży zasobników stalowych. Produkty znajdą zastosowanie m.in. w budownictwie mieszkaniowym.

Dystrybucja w Austrii i Niemczech

– Prace zmierzające do wprowadzenia na rynek zasobników kompozytowych to wyraz gospodarki transformującej w stronę równowagi i ekologii. Kie-

runek rozumiany i wspierany przez NCBiR. Dojrzałe rynki Europy Zachodniej, na których jesteśmy obecni od wielu lat, przygotowują się na nowe rozwiązania wspierające taki obieg energii, który będzie efektywny nie tylko pod względem technicznym, ale również kosztowym. Takie założenia przyświecają nam w pracach nad projektem zasobników nowego typu – mówi Romuald Kałyciok, prezes SUNEX.

Wykonane z trwalszych

W ramach przedsięwzięcia spółka przeprowadzi m.in. badania przemysłowe, prace rozwojowe, zbuduje stację transformatorową i wentylację technologiczną hali produkcyjnej oraz zakupi środki do rozpoczęcia produkcji przemysłowej.

To drugi projekt SUNEX, dla którego spółka pozyskuje środki z NCBiR. Poprzednim razem dofinansowanie przyznano na projekt związany z opracowaniem Autonomicznego Systemu Grzewczego opartego na OZE, wytwarzanego w ramach autorskiej technologii produkcji o wysokim poziomie automatyzacji. Przedsięwzięcie realizowano w latach 2021-2023.

i lżejszych materiałów, zasobniki kompozytowe mogą stanowić efektywny zamiennik stalowych odpowiedników wykorzystywanych w instalacjach grzewczych.

Nowy projekt SUNEX, realizowany przez dział B+R spółki, zaplanowano na lata 2023-2025. Pierwsze pro-

dukty nowego typu mają trafić na rynek w 2025 r. SUNEX planuje ich dystrybucję w pierwszej kolejności na swoich strategicznych rynkach w Austrii i Niemczech.

Całkowity koszt projektu ma wynieść 45 mln zł.

(red)

OPERACJE ZAĆMY I LECZENIE AMD W CZESKIM CIESZYNIE

- + ciesz się wszystkimi kolorami
- + pozbądź się zaćmy oraz okularów
- + soczewki premium z refundacją NFZ
- + leczenie chorób siatkówki z pełną refundacją NFZ
- + PRELEX całkowite pozbycie się okularów
- + finansowanie zabiegów przez klinikę
- + klinika przygotowuje wszystkie dokumenty do NFZ



NeoVize klinika okulistyczna
Hlavní Třída 2020/28 Český Těšín
Tel. +48 883 893 988
E-mail: info@neovize.pl
www.neovize.pl



NeoVize
LEPSZY WZROK LEPSZE ŻYCIE

Słowo ma moc...



Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

Jeśli narzekamy na czasy, w których przyszło nam żyć, to jakbyśmy mówili Panu Bogu: Ja wiem lepiej od Ciebie, kiedy powinienem się urodzić. Narzekanie, to brak wiary w to, że Bóg jest i działa w moim życiu. Tam, gdzie w życiu pojawia się prawdziwa wiara, nie ma miejsca na narzekanie, gdyż za nią idzie nadzieja i miłość. Człowiek uczy się akceptować codzienność, jako daną od Boga. I nawet w trudnych sytuacjach i bardzo niesprzyjających warunkach stara się zachować pokój i pogodę ducha. Narzekanie i roszczeniowe podejście do życia bierze się z pustki wewnętrznej,

przeżywania życia bez Boga. Jest tylko jedno lekarstwo na wieczne biadolenie i użalanie się nad sobą. Jest nim życie w Bożej obecności.

Słowa, które ratują...

Pewnego dnia w Afryce kiedy modliliśmy się za chorych, pewna kobieta wstała i podziękowała za modlitwę. Jej dziecko żyje... porusza się i zaczyna powoli wypowiadać krótkie słowa. Stała się wyprostowana i zaczęła opowiadać: „Zaraz po naszym wypadku samochodowym, dziecko zostało nieprzytomne, i lekarze mówili, że to kwestia dni. Nie miałam tyle pieniędzy, by przewieźć je do większego miasta, do lepszego szpitala. Było odżywiane sztucznie i ludzie mówili, że żyje jak roślinka, nawet nie otwierało oczu... ale to moja jedyna córka, nie mogłam pozwolić, by odeszła. Chodziłam każdego dnia do szpitala, siadałam na parę minut i powtarzałam jej ciągle jedno i te same słowa – KOCHAM CIĘ, PAMIĘTAJ... i odchodziłam,



mając nadzieję, że będzie żyła. Po kilku tygodniach dziecko zaczęło się ruszać, otwierać oczy, i szukać mojej twarzy, a ja ciągle powtarzałam to samo... Kocham Cię pamiętaj! Te słowa przywróciły życie mojej córce, bo tylko MIŁOŚĆ uzdrowia, zmienia, leczy, jest jedynym powodem, dla którego żyjemy, walczymy, staramy się być lepsi. Chyba dlatego moja córka otworzyła oczy, bo usłyszała te przedziwne, magiczne słowa, które przywróciły jej życie!” Są takie słowa, które niszczą

nas samych! Mówiąc o innych, jakoś zabijamy ich w naszym małym świecie i nie dajemy im szansy. Słowa ranią, usuwają sen naszych nocy, zabierają słońce jasnych dni i sprawiają, że życie w nas umiera, ale jest też inna moc DOBRYCH SŁÓW, które zmieniają świat, powodują, że ludzie się uśmiechają i chcą być lepsi.

Szybkie wiadomości...

Gilbert Keith Chesterton i Henryk Sienkiewicz

uważali, że wprowadzenie gazet spłyciło życie społeczne, sprawiając, że ludzie przestali myśleć, a zaczęli przyjmować czyjeś opinie za swoje. Jeżeli karmimy nasze głowy wszystkimi możliwymi nowinkami oraz mało wartościowym zgiełkiem, to nie możemy mieć później pretensji do Boga, że musimy później znosić niepokój serca i przeżywamy pełne lęku bezsenne noce. Nie dziwny się, że brakuje nam pokoju i ufności w Bożą Opatrzność, gdyż w ten sposób sami za-

bijamy swoją modlitwę, a niekiedy i nawet wiarę.

Gwiazdy na niebie

W czasie rewolucji francuskiej przyjechali do wiojski żołnierze i zajęli kościół, zbezczeszcili jego świętości i zamienili go w stajnię. Wieczorem spędzili pod kościołem mieszkańców wioski, aby im ogłosić, że żadnego Boga nie ma, a czasy zabobonów się skończyły. Poprosił wówczas o głos najstarszy mieszkaniec tej wioski i powiedział: „Zgasiliście świece w naszym kościele i wyrzuciliście świeczniki. Ale spróbujcie zgasić te gwiazdy, które świecą na niebie. Dopóki wam się to nie uda, one będą nam mówić o Bogu i wzywać do wiary i modlitwy...”

„Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami...”

Każde słowo ma moc. Słowami można ranić, burzyć, niszczyć i prowokować wojny. Ale można też leczyć, uzdrawiać, przywracać pokój i wiarę w Boga... Słowo ma moc, ale codzienny wybór należy do każdego z nas.

Janek Górka ma nową piosenkę.

Czy mógłby zaśpiewać ją na koncercie TVP2 w Raciborzu?

Zwycięzca The Voice of Poland wypuścił swój nowy utwór. Piosenka nosi tytuł „Tyle słów chcę powiedzieć”.

Z pozoru lekka piosenka

Twórcy wyjaśniają, że opowiada o sytuacji, kiedy w emocjach, unosząc się honorem, po prostu odchodzisz, ale już wiesz, że wcale nie tego chciałeś.

Nową propozycję artysty można byłoby przedstawić raciborskiej publiczności na zapowiadany 20 lipca koncert TVP2 i radiowej Jedynki w Raciborzu. Czy jest na to szansa?

Nowy utwór pojawił się 28 czerwca w serwisach

internetowych. „Tyle słów chcę powiedzieć” to z pozoru tylko lekka, letnia piosenka. – To piosenka o tym momencie, kiedy po kłótni pakujesz walizy, wychodzisz z mieszkania i od razu uświadamiasz sobie, że już brakuje Ci Twojej drugiej połówki – mówi o niej Janek Górka.

Dwa udane koncerty

– Opowiada o sytuacji, kiedy w emocjach, unosząc się honorem, po prostu odchodzisz, ale już wiesz, że wcale nie tego chciałeś. Zaczynasz tęsknić, zanim jeszcze porządnie zamkniesz drzwi. Bo przecież tyle jeszcze zostało między wami do powiedzenia, tyle do wyja-

śnienia. I zostajesz z tym niepokojącym poczuciem, że wszystko mogło potoczyć się inaczej – to kolejne słowa charakteryzujące nowość w repertuarze wokalisty z gminy Rudnik w powiecie raciborskim.

Janek Górka wystąpił w tym roku w Raciborzu dwukrotnie na dużych imprezach plenerowych – na koncercie Lanberry oraz podczas Dni Raciborza. Jeden z koncertów odbył się na placu Długosza.

Czy Górka znów się pokaże przed Raciborzem?

20 lipca zapowiadany jest kolejny raciborski koncert w tym miejscu, który Miasto



■ Janek Górka promuje swój nowy utwór: Tyle słów chcę powiedzieć

oraz Powiat współorganizują z TVP 2 i Polskim Radiem. Samorządy zapłacą zań 400 tys. zł. Pytaliśmy władarzy miasta i powiatu, czy podczas imprezy, na której pojawi się ośmiu wykonawców,

nie byłoby możliwości prezentacji jakiegoś lokalnego twórcy, wspomnieliśmy o Janku Górcie i EMI (Emilii Franicy).

Prezydent Jacek Wojciechowicz początkowo zar-

tował, że rozważany był występ jego i starosty, ale do niego nie dojdzie, a już na poważnie powiedział, że aby wystąpić, trzeba reprezentować odpowiedni poziom (zagrają m.in. T. Love, Lady Pank i Ania Dąbrowska). Podał możliwość, że jeśli zostanie zgłoszony ktoś o odpowiednich umiejętnościach, to można o tym podyskutować z organizatorami z Warszawy.

Starosta Grzegorz Swoboda dodał, że samorząd powiatowy już parokrotnie wspierał wydarzenia z udziałem Janka Górki, nawet wtedy, kiedy nie było on tak słynny jak po zwycięstwie w show TVP2.

(ma.w)

nowiny.pl
ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2024

WEŹ UDZIAŁ W CHALLENGE „20 KM”

13-14 lipca 2024 (weekend)

na przejechanie dystansu minimum 20 km

CO MUSISZ ZROBIĆ?

- by wziąć udział w przyznaniu nagród musisz być zarejestrowanym uczestnikiem RowerON-u 2024
- dokładnie 13-14 lipca wsiadaj na rower i przejedź dowolną liczbą tras minimum 20 km na rowerze (niezależnie od pogody)
- sam wybierasz trasę/trasy, którymi pojedziesz
- w trakcie przejazdu skorzystaj z dowolnej aplikacji rowerowej, by udokumentować swój wynik (dystans)
- maksymalnie do 15 lipca do godz. 23.59 wyślij nam screen/screeny z Twojej aplikacji rowerowej celem udokumentowania wyniku (dystansu) za pośrednictwem formularza na stronie www.roweron.pl oraz zamieść opis lub komentarz do przejechanej trasy zamieszczony pod postem na Facebooku RowerON
- Ekipa RowerON wybierze zwycięzców nagród spośród wszystkich, którzy osiągnęli min. 20 km, zgłosili swój udział i zamieścili komentarz do swojej trasy. Zaskoczcie nas. Wygrają najlepsze opisy

**DO WYGRANIA
4 NAGRODY!**

Po dwie w kategorii
męskiej i żeńskiej

POWODZENIA!



REGULAMIN NA
WWW.ROWERON.PL

Dołącz do nas
na Facebooku!



PARTNER
STRATEGICZNY



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY



POMYSŁ I REALIZACJA



PATRONI MEDIALNI



Bartłomiej Adamski nowym sekretarzem Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej

Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej ponownie ma sekretarza po tym, jak Roksana Pytlik została powołana na stanowisko wiceburmistrza tej gminy. Dowiedzieliśmy się, że na to stanowisko wpłynęły cztery oferty.

Burmistrz Wojciech Gdesz ogłosił konkurs na nowego sekretarza krótko po wygranych przez siebie wyborach samorządowych. Decyzję tę podjął po tym, jak poprzednia sekretarz, Roksana Pytlik, zatrudniona za kadencji Pawła Machy, została mianowana przez niego na stanowisko zastępcy. Pytlik dołączyła do administracji miejskiej w Kuźni Raciborskiej po odejściu jej poprzednika, Dominika Kli-

manka.

Wiadomo już, że następcą Roksany Pytlik będzie 54-letni Bartłomiej Adamski z Raciborza, który dotychczas pracował w Starostwie Powiatowym w Raciborzu, zajmując się rozmowami publicznymi. Wcześniej pełnił funkcję kierownika ds. produkcji w Przedsiębiorstwie Komunalnym w Raciborzu. Bez powodzenia w 2018 roku kandydował do rady powia-

tu raciborskiego z ramienia KWW TAK, będąc jednym z współtwórców tego komitetu, z którego na prezidenta Raciborza startował Robert Myśliwy. W przeszłości Adamski był przedsiębiorcą branży kulinarnej.

Wojciech Gdesz argumentuje, że nowy sekretarz „wykazał się fachową wiedzą, wymagany doświadczeniem”. – Przedstawiona kandydatura spełnia wymagania podane w ogłosze-



■ Na zdjęciu z 2018 roku widać Bartłomieja Adamskiego podczas pikniku-konwencji KWW TAK

niu, w zakresie niezbędnym oraz dodatkowym co zostało potwierdzone przedstawionymi dokumentami oraz zweryfikowane w trak-

cie rozmowy kwalifikacyjnej – dodaje Gdesz.

Sekretarz urzędu pełni kluczową rolę w każdym samorządzie, bo odpowiada

za organizację pracy urzędu. Jest częścią kierownictwa obok burmistrza, jego zastępcy oraz skarbnika.

(mad)

Obwodnica z Programu 100 obwodnic nie tak prędko dla Raciborza

Posel Paweł Jabłoński uzyskał oficjalną odpowiedź ministerstwa infrastruktury w sprawie planowanej przez poprzedni rząd obwodnicy Raciborza. Szosa, jaka miałaby powstać w ciągu drogi krajowej nr 45 obecnie znajduje się na liście rezerwowej Programu

100 obwodnic na lata 2020-2030. Realizacja zadań z tej listy będzie możliwa, jeśli powstaną oszczędności w nakładach wynikające z przetargów i niższych cenowych ze strony wykonawców. W ministerstwie infrastruktury dokonano

oceny realności przyjętych założeń. Priorytetem jest sprawna i szybka realizacja zadań przyjętych w programie 100 obwodnic. Przyjęto limit – 28 mld zł. Wiadomo, że nie jest możliwa budowa wszystkich zaplanowanych obwodnic do 2030 roku. Wartość zabezpieczonych

przez rząd środków nie pokrywa się z wartością tych inwestycji. Ograniczone są również możliwości rynku wykonawczego, nie sprzyja uwarunkowania finansowe. Równoczesna realizacja potrzeb krajowych jest niemożliwa.

(red)

Aktualnie na drodze krajowej nr 45 biegnącej przez Racibórz i powiat raciborski zaplanowana jest do realizacji budowa ciągu pieszo-rowerowego w Miedoni, a także poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na odcinku Roszków-Tworków. W 2025 roku ma się pojawić sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu DK45 i DW416 (obok mleczarni) a także zaplanowano rozbudowę DK45 na odcinku Zabełków-Roszków.

Lyski Rock Festival z plejadą gwiazd: Illusion, Lady Pank, Łydka Grubasa, Kasia Kowalska i Big Cyc

30 sierpnia, w ostatni piątek wakacji, odbędzie się Lyski Rock Festival. Wcześniej te koncerty nosiły nazwę – Magia Rocka. Będzie to już 20. muzyczne spotkanie na placu przy urzędzie w Lyskach. Podczas Lyski Rock Festival IV zagrają: Illusion, Lady Pank, Łydka Grubasa, Kasia Kowalska i Big Cyc. Ruszyła przedsprzedaż

internetowa i przedsprzedaż w punktach sprzedaży. Przez cały lipiec można kupić bilet normalny w cenie 130 zł, a także bilet motocyklowy za 110 zł. Pieniądze trzeba przelać, a bilety odebrać przy wejściu na teren festiwalu w dniu imprezy. W tytule przelewu należy podać rodzaj biletu, ilość oraz dane osoby odbierającej bilet.

To dane do przelewu: ROCK-ART STEMPNIAK SYLWIA; 44-200 RYBNIK, ul. OPALOWA 9; PKO BP 39 1020 2472 0000 6802 0484 0379.

Stacjonarnie bilety są do nabycia także w Raciborzu: Stacja Miejska, ul. Klasztorna 2 oraz Plaża Miejska Bulwary Nadodrzańskie (Park Zamkowy).

(red)

Żeby lepiej diagnozować autyzm

Nowa członkini rady powiatu zawniosowała o doposażenie poradni, którą prowadzi samorząd. Dzięki zestawowi do badań ma się polepszyć diagnostyka objawów spektrum autyzmu. Radna z klubu PiS, która w tej kadencji debiutuje w samorządzie powiatowym, zgłosiła swoją pierwszą interpelację. Dotyczy narzędzia diagnostycznego dla Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Rozpozna- je się tam wczesne sygnały

spektrum autyzmu. W Raciborzu stosowane są testy przesiewowe, ale profesjonalnym, wielowymiarowym narzędziem jest test psychologiczny ADOS-2. On umożliwia zweryfikowanie, czy u pacjenta występują objawy spektrum autyzmu. – Ten test aktualnie jest uważany za najlepsze narzędzie do diagnozy autyzmu – przekazała na sesji Magdalena Lenort. Test umożliwia diagnozowanie dzieci od 12 miesiąca życia po nasto-

latków kończących szkołę średnią. Lenort wie, że poradnie w Wodzisławiu Śląskim i Rybniku dysponują tym narzędziem, w Raciborzu go brak w placówce publicznej. Jest dostępny odpłatnie. – Dobrze byłoby, gdyby to badanie zostało włączone do oferty PP-P w Raciborzu – przekazała w formie sesyjnej interpelacji do władz Powiatu radna z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Koszt zakupu kompletu ADOS-2 wynosi ok. 19 tys. zł.

(m)

Dyrektor MDK przeprosiła zarząd powiatu „za działanie nieprofesjonalne i krzywdzące”

Jak wynika z zapisów protokołu z posiedzenia Zarządu Powiatu Raciborskiego Agnieszka Busuleanu-Jaksik przeprosiła jego członków za swoją postawę wobec zamiaru przekształcenia MDK w PDK. Szefowa placówki przyznała, że z jej strony było to działanie nieprofesjonalne. Dodała, że pewne sytuacje nie powinny mieć miejsca.

Mogła podejść do sytuacji „na zimno”

Protokół dotyczy posiedzenia, które miało miejsce jeszcze przed kluczową dla losów MDK-u sesją czerwową Rady Powiatu Raciborskiego.

Busuleanu-Jaksik przyznała przed zarządem powiatu, że po czasie wie, że powinna wzmocnić rozmowy z bezpośrednim przełożonym, jakim jest Marek Kurpis drugi wicestarosta. Wyraziła żal, że do całej sytuacji nie podeszła „na zimno”.

Dyrektorka przyznała wtedy, że informacja o kolejnej redukcji godzin dydaktycznych, prowadzącej do zwolnień nauczycieli i likwidacji działalności poszczególnych kół zainteresowań, którą usłyszała na spotkaniu z Kurpisem, wywołała u niej silne reakcje.

Pani dyrektor – w MDK już od 18 lat – zaproponowała, aby Zarząd zwrócił się do władarzy gmin w powiecie o udzielenie wsparcia na funkcjonowanie placówki. Jako argument podała,

że część podopiecznych to mieszkańcy okolicznych gmin (wedle danych Powiatu – 18% ogółu wychowanków).

Zarząd poczuł się pominięty

W reakcji na skrucę dyrektorki starosta Grzegorz Swoboda przyznał, że należał się przeprosiny za jej zachowanie i brak profesjonalizmu. Stwierdził, że w omawianej sprawie organ prowadzący został pominięty we wszystkich kanałach informacyjnych.

G. Swoboda zauważył, że działania dyrektora MDK naraziły Powiat Raciborski na wizerunkowe straty oraz utratę społecznego zaufania. Choć podjęcie próby reorganizacji placówki było głównym celem proponowanych działań, to zabrakło rzeczowej rozmowy dyrektorki z przedstawicielami zarządu, a polemika miała miejsce w środkach masowego przekazu bez udziału organu prowadzącego.

Grzegorz Swoboda poinformował, że zarząd wcz-



■ Agnieszka Busuleanu-Jaksik została odwołana przez zarząd powiatu ze stanowiska dyrektora MDK w związku ze złożonym wypowiedzeniem

śniej zainicjował rozmowy w gminach o współfinansowanie i ma przygotowane rozwiązania, które zostały wypracowane z władzami oraz parlamentarzystami. Jego zdaniem dyrektor szkalowała dobre imię członków zarządu.

Starosta zapytał ją, czy dała możliwość zarządowi, aby usiąść do stołu i przedyskutować proponowane rozwiązania?

Emocje, krzywdą i przeprosiny

Pani dyrektor przypomniała słowa skierowane do m.in. radnych miejskich i powiatowych o tym, że „... dla Powiatu Raciborskiego, tytułującego się mianem Lidera wśród Powiatów, nie jest priorytetem prowadzić i godnie finansować taką

placówkę, jaką jest Młodzieżowy Dom Kultury”. Zarząd skrytykował strategię dyrektorki polegającą na oplakatowaniu placówki i wpłataniu pracowników w akcję protestacyjną.

Agnieszka Busuleanu-Jaksik odpowiedziała, że bierze odpowiedzialność za powyższe działania. Dlaczego podjęła takie kroki? Powołała się ponownie na emocje wywołane wypowiedzią zwolnień podwładnych. Dodała, że teraz już wie, że pewne rzeczy nie powinny być się zdarzyć i były to działania bardzo krzywdzące, za które przeprosza zarząd.

Co do kwestii oplakatowania placówki, to jak dodał Marek Kurpis, plakaty zostały zdjęte dopiero po oficjalnym piśmie do dyrekcji

MDK-u.

Choć według pani dyrektor proponowanie umów zleceń dla osób, które do tychczas zatrudnieni są jako nauczyciele, może być w MDK źle odebrane, to jakaś sfera porozumienia jest możliwa.

Wicestarosta poczuł się niezręcznie

Starosta zapytał Agnieszkę Busuleanu – Jaksik czy zamierza wydać nowe oświadczenie, mając na uwadze to, co powiedziała i usłyszała na posiedzeniu. Dyrektorka stwierdziła, że odpowiada za wiele sytuacji, które miały miejsce wokół placówki, ale też podniosła, że prowadzone rozmowy z radą rodziców nie były takie, jak na posiedzeniu zarządu – były mniej

udane, stąd trudno się dziwić nastawieniu rodziców wychowanków.

Marek Kurpis stwierdził, że czuje się niezręcznie, słysząc słowa pani dyrektor o tym, że spotkania były niewłaściwie prowadzone. Jego zdaniem, gdyby nastawienie dyrektora placówki było inne, wielu sytuacji można byłoby uniknąć.

Członek zarządu powiatu Eugeniusz Kura dodał, że dyrektor placówki nie wykazała się lojalnością wobec starosty i nie podawała rzetelnych informacji w przedmiotowej sprawie.

Przypomnijmy, że na sesji w czerwcu radni powiatu przychylił się do propozycji zarządu, by rozpocząć przekształcanie MDK-u w Powiatowy Dom Kultury.

(ma.w)

Na rynku w Raciborzu zagości cyrk

Humorystyczny spektakl uliczny w nurcie Nowego Cyrku o tytule „Co to za cyrki?” zostanie zaprezentowany w wykonaniu Stowarzyszenia Teatr Ludyczny.

To opowieść o zwariowanym Listonoszu, który odkrywa pasję do

traktowania zwyczajnej rzeczywistości w cyrkowy, niezwykle sposób. Widowisko rozegra się na raciborskim Rynku w sobotę (13.07.2024 r.) o godz. 15.00. Bohater sztuki — Listonosz pracujący w służbie poczty, ma za zadanie przygotowywać i

dostarczać paczki do odpowiednich odbiorców, lecz ta pozornie prosta czynność przeobraża się w niezwykłą, magiczną podróż. W spektaklu będzie można zobaczyć elementy artystyczne sztuki z nurtu Nowego Cyrku (czyli cyrku bez zwierząt).

Przedstawienie jest interaktywne — główny bohater zaprosi na scenę widzów, aby wsparli go w jego zmaganiach z paczkami i przy okazji wspólnie z nim odkryli nieco magicznej ciekawości.

Stowarzyszenie Teatr Ludyczny

zajmuje się tworzeniem lokalnych wydarzeń kulturalnych, spektakli teatralnych oraz szerzeniem idei nowego cyrku, czyli cyrku bez zwierząt. Zadanie publiczne jest dofinansowane przez Miasto Racibórz.

(red)

100-lecie Lasów Państwowych to moment i głębokiej refleksji nad przyszłością lasów

Tomasz Pacia, nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, podkreśla znaczenie wydarzenia zorganizowanego w Rudach z okazji jubileuszu Lasów Państwowych. – Chcemy pokazać, że nasza historia jest bogata – mówi. 100 lat temu, 28 czerwca 1924 r., zostały powołane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lasy Państwowe – organizacja, która obecnie zarządza przeważającą częścią lasów Skarbu Państwa. Okrągły jubileusz, jak słyszymy, jest okazją do pokazania osiągnięć, trudności i klęsk żywiołowych, z jakimi borykają się leśnicy, a także wyzwań, które stoją przed leśnikami w dobie zmian klimatu.

Czas na dyskusję o przyszłości

„Leśne spotkania na nowe stulecie” – pod takim hasłem w Rudach odbyło się wydarzenie z okazji jubileuszu. Tomasz Pacia podkreśla, że 100 lat to dobra okazja, aby podsumować dorobek tego stulecia, ale

także, jak dodaje, by podjąć dyskusję na temat przyszłości i kształtu leśnictwa oraz szerzej gospodarki leśnej na kolejne 100 lat. – Chcielibyśmy, aby głos leśników, ludzi, którzy od 100 lat gospodarują ekosystemami leśnymi, również był słyszalny – podkreśla Pacia.



■ Starosta Grzegorz Swoboda podkreślił, że ziemia raciborska nie uniknęła kataklizmów, jednak zawsze można było liczyć na pomoc leśników, za co im dziękował. – Realizujecie niezwykle istotne zadanie, jakim jest racjonalne gospodarowanie zasobami leśnymi. Dbacie o przyrodę, nie tylko o lasy, ale także o wszystko, co nas otacza, w tym o zwierzyńce. Dysponujecie największym skarbem – odnawialnymi zasobami naturalnymi, choć nie są one nieskończone. Wasza gospodarka jest wyraźnie widoczna – powiedział podczas uroczystości, składając wyrazy uznania za ich pracę.



■ Uroczystości rozpoczęła msza św. w rudy bazyliki Matki Bożej Pokornej

Kazimierz Szabla o obawach dotyczących przyszłości lasów

O niepokoju względem lasów mówi Kazimierz Szabla, który w przeszłości był nadleśniczym rudy nadleśnictwa, a później dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach. Szabla podkreśla, że choć 100 lat to piękny jubileusz, niepokój o przyszłość lasów jest jeszcze większy. – Nie dlatego, że tymi lasami nie ma kto zarządzać, ani że sposób gospodarowania budzi zaniepokojenie. Problemem są kreowane opinie, tendencje oraz proponowane rozwiązania prawne, które są zabójcze dla środowiska, lasów i ekosystemów leśnych. Choć idee promowane można nazwać szczytnymi, są one oparte na fałszywych przesłankach – mówi Szabla w rozmowie z Nowinami.

Kazimierz Szabla nawiązuje do przekonań, że zaprzestanie wycinek drzew i ograniczenie użytkowania lasów przyczyni się do zachowania bioróżnorod-

ności, oraz że należy minimalizować ingerencję w środowisko, a nawet odsunąć leśników od niektórych obszarów. – To jest tak, jakbyśmy odsunęli lekarzy od leczenia. To jest tak, jakbyśmy odsunęli inżynierów czy architektów od projektowania domów – podkreśla Szabla.

Stwierdza, że obecnie społeczeństwo oczekuje czegoś innego od lasów, ale nie płaci za te oczekiwania. – Jeśli przestaniemy użytkować te lasy na dużych obszarach, to kto zapewni byt tym, którzy są związani z przemysłem drzewnym? To pół miliona ludzi – zaznacza.

W rozmowie z Nowinami podkreśla, że leśnicy nie eksploatują lasów nadmiernie. – Oczywiście, można zmienić i my też uważamy, że należy zmienić zasady gospodarowania, że należy przypisać większą rolę funkcjom społecznym, co ograniczy podaż drewna, ale to wszystko musi być pod kontrolą, po analizie – dodaje. Sam fakt wyłączenia lasów z użytkowania nie zapewni

im dobrobytu. – To błąd – wskazuje, dodając, że lasy są obecnie pod presją nie tylko przemysłu, ale także zmian klimatycznych i wymagają aktywnej ochrony.

Nowe wyzwania dla Lasów Państwowych w 100-lecie

– To dla nas moment bardzo ważny, podniosły, ale tak się składa, że po poprzednim 100-letnim okresie rozpoczynamy nowy, i wszystko wskazuje na to, że ten drugi będzie wymagał wielu zmian, na które jesteśmy otwarci – zaznacza z kolei Robert Pabian, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach. Wskazuje na zmieniające się otoczenie, szczególnie w kontekście zmian klimatycznych i przyrodniczych. – To już się dzieje i zawsze się działo, ale teraz dzieje się bardzo szybko, stąd wiele problemów, ponieważ las nie nadąża za tymi zmianami – zaznacza.

Druga zmiana to społeczne oczekiwania wobec lasu. – Las nie należy do leśników,

lecz do społeczeństwa, które ma inne spojrzenie i inne wymagania wobec niego. Las to miejsce wytchnienia, ucieczki od miejskiego zgiełku, uprawiania sportu. Oczywiście rozumiemy to nie od dziś, lecz od wielu lat, ale te oczekiwania wciąż rosną, więc musimy dostosować się do zmieniających się warunków – dodaje.

Odbudować wizerunek i znaleźć wspólny język

Robert Pabian, pytany o życzenia z okazji 100-lecia, odpowiada, że przede wszystkim życzy sobie i wszystkim leśnikom odbudowania dobrego wizerunku Lasów Państwowych i leśników. Dodaje, że życzy im również odnalezienia w swoim otoczeniu osób, które będą chciały prowadzić rozmowy, a nie tylko krzyczeć, będą otwarte na dyskusję i będą chciały zrozumieć procesy zachodzące w lesie, które są znane leśnikom. Pabian podkreśla, że to wszystko przyczyni się do znalezienia kompromisu, tworząc miejsce, gdzie wszyscy będą mogli rów-

t do celebracji ow



■ – Chcemy pokazać, że nasza historia jest bogata – mówił o jubileuszowej uroczystości Tomasz Pacia, nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie

nomiennie korzystać z lasu i czerpać z niego równorzędne korzyści.

Warsztaty dla mieszkańców

W ramach jubileuszu zorganizowano konferencję naukową, podczas której dyskutowano o przyszłości leśnictwa i innych istotnych kwestiach. Dla mieszkańców zaplanowano natomiast dwudniowe warsztaty edukacyjno-naukowe, prezentujące wielofunkcyjną, zrównoważoną gospodarkę leśną. W piątek, 28 czerwca, oraz w sobotę, 29 czerwca, leśnicy zaprosili mieszkańców do parku Zespołu Klasztorno-Pałacowego w Rudach, gdzie mogli odkryć tajniki ich codziennej pracy.

– Każdy, kto przyjdzie, będzie mógł zapoznać się z ele-



■ Robert Pabian, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, pytany o życzenia z okazji 100-lecia, odpowiada, że przede wszystkim życzy sobie i wszystkim leśnikom odbudowania dobrego wizerunku Lasów Państwowych i leśników

mentami gospodarki leśnej, którą prowadzimy w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie, ale także w wielu innych nadleśnictwach, ponieważ Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach, która również jest organizatorem tego spotkania, liczy 38 nadleśnictw – mówił nam Pacia przed tym spotkaniem. To kolejne wyjście leśników do mieszkańców. Nadleśniczy podkreślił, że warto pokazywać, na czym polega gospodarka leśna, aby w bezpośredniej rozmowie z leśnikami mieszkańcy mogli wyrobić sobie zdanie na temat działań podejmowanych w lesie, takich jak ochrona przyrody i środowiska.

(mad)



■ Główną tematyką konferencji były zmiany w zakresie funkcjonowania Lasów Państwowych na przestrzeni ostatniego 100-lecia, problemy współczesnego leśnictwa wynikające ze zmian klimatycznych zachodzące w lasach oraz wyzwania stojące przed leśnikami w kontekście rosnących oczekiwań społecznych i zmieniającego się klimatu.

Młodzi strażacy z Krzyżanowic najlepsi w Samborowicach



■ Oto zwycięska drużyna na zawodach w Samborowicach

29 czerwca mieszkańcy Samborowic mieli okazję wziąć udział w VIII Pikniku Rodzinnym, który odbył się pod hasłem „Strażacy Dzieciom – Dzieci Strażakom”.

W ramach wydarzenia odbyły się II Wielkie Zawody Małych Strażaków, podczas których najmłodszy z siedmiu jednostek mogli pokazać swoje umiejętności.

Wyniki zawodów:
• DDPOSP Krzyżanowice – 43 pkt.,
• DDP OSP Pietraszyn – 42 pkt.,
• DDP OSP Samborowice – 41 pkt.,
• DDP OSP Maków – 37 pkt.,
• DDP OSP Bojanów – 35 pkt.,

(KuKi, d)

• DDP OSP Cyprzanów – 26 pkt.,
• DDP OSP Roszowski Las – 21 pkt.

Ponadto uczestnicy mieli okazję podziwiać pokaz udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadku (potrącenie przez quad).

Dla dzieci i rodziców przygotowano również wiele zabaw i konkursów. Organizatorzy przygotowali bufet, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem, a najmłodszy mieli okazję skosztować wielu pyszności. Były też: dmuchańce, lody, bubble tea, zabawa w pianie oraz konkursy z nagrodami.



■ W trakcie pikniku odbyły się m.in. pokazy ratowniczo-gaśnicze. Na zdjęciu Roman Pośpiech, prezes samborowickiej jednostki



■ Zawody strażackie podkreślają znaczenie zespołu i współpracy



■ Dla dzieci przygotowano zabawę w pianie

Leśnicy to też przyrodnicy. W Rudach odbyły się warsztaty edukacyjno-naukowe na stulecie Lasów Państwowych

W południe, 29 czerwca na zabudowaniach Poczty w Rudach rozpoczęły się warsztaty edukacyjno-naukowe skierowane do odwiedzających tego dnia miejscowość, a związane z działalnością nadleśnictw wchodzących w skład Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach. To druga część przedsięwzięcia związanego z obchodami 100-lecia Lasów Państwowych.

Na polanie można było zapoznać się m.in. z działalnością nadleśnictw Siewierz, Kobiór, Kędzierzyn, Chrzanów, Wisła, Rudy Raciborskie, Rudziniec, Kluczbork, Niemodlin (gospodarstwo rybne) czy Zawadzkie.

Lasy to nie tylko drewno

Wszystkie stanowiska sprowadzały się głównie do pracy leśników, prezentowały zrównoważoną gospodarkę leśną, która w sumie obejmuje 1/3 powierzchni kraju. – Mamy tu tematyczne działy, czyli m.in. ochrona, hodowla, pozyskanie drewna, a potem także to, co z tego drewna się wytwarza. I dlatego akurat z drewna, a nie z czegoś innego – zaznacza Anna Rejdych z Nadleśnictwa Chrzanów. – W dobie zmian klimatu, to dziś szalenie ważny temat, ponieważ chcąc być „eko”, nie możemy o tym drewnie zapomnieć. Jeżeli chcemy jakoś wpłynąć na ograniczenie efektu cieplarnianego, to inwestujemy w drewno. To jest pochłaniacz tego gazu. Las rośnie i to wszystko absorbuje, dając nam czysty tlen. Nie ma drugiej tak zielonej fabryki, która podczas całego procesu funkcjonowania czyni wszystko, co dobre, nie powodując przy



■ Podczas warsztatów można było dowiedzieć się, jak dzięki specjalnym urządzeniom prawidłowo zlokalizować miejsce powstania w lesie pożaru



■ Nowoczesna technologia od wielu lat wychodzi naprzeciw leśnikom. To urządzenia o bardzo szerokim zastosowaniu od kontroli pożarzystwa po kondycję drzew – zauważa Janusz Duszkiwicz (z prawej) z Nadleśnictwa Kobiór

tym skutków negatywnych – dodaje.

Będąc rzeczniczką prasowym pani Anna zwraca również uwagę na możliwość sprzedawania nieużytkowanych gruntów, zwłaszcza tych poprzemysłowych Lasom Państwowym, które je zalesiają. – To nie chodzi o to, żeby myśleć już o pozyskaniu tego drewna, bo do tego daleka droga, ale po to, żeby połacie ziemi nie leżały odłogiem – podkreśla starszy specjalista Służby Leśnej ds. stanu posiadania, turystyki i edukacji w Nadleśnictwie Chrzanów.

W części warsztatowo-plastycznej powyższego stoiska można było zapoznać się z herbatkami z leśnych ziół, samodzielnie wykonać przypinkę z wykorzystaniem leśnych darów czy poznać prozdrowotne olejki eteryczne. Natomiast dzieci, ale także i dorośli mogli pomalować odpowiednimi kolorami

drewniane figurki ptaków. – Mówimy o tym, co też nam się udało zrobić, jeśli chodzi o zwierzęta. Mamy odbudowaną populację żubra, reintrodukcję głuszca, a więc nie tylko o drewnie rozmawiamy, bo leśnicy to też przyrodnicy, którzy muszą całościowo patrzeć na ten wielki organizm, jakim jest las – mówi Anna Rejdych.

Ochrona przeciwpożarowa

Inny z działów poświęcony był z kolei ochronie przed pożarami. Podczas, gdy na rozłożonej mapie i makiecie lasu, można było za pomocą specjalistycznych urządzeń zlokalizować zagrożenie pożarowe, obok leśnicy prezentowali sprzęt służący do obserwacji leśnych terenów z powietrza. – Na naszym stoisku pokazujemy drony, które wykorzystujemy w Lasach Państwowych na potrzeby gospodarki le-



■ Anna Rejdych z Nadleśnictwa Chrzanów podkreśla, że w dobie zmian klimatycznych, powinno się inwestować w lasy, które pochłaniają dwutlenek węgla



■ Tomasz Szczansny z Nadleśnictwa Rudy Raciborskie podpowiadał, jak udoskonalić budkę lęgową na swoim podwórku



■ Inną ze stref była ta, na której zaprezentowano szkody wyrządzane przez owady i leśną zwierzynę. Na zdjęciu Anna Buczkowska z Nadleśnictwa Kędzierzyn

śnej. Ta nowa technologia pozwala nam na dostrzeżenie tego, czego nie możemy zrobić z dołu, np. stanu sanitarnego lasu (czyli ile jest chlorofilu w liściach). Dzięki temu wiemy, jaka jest kondycja drzewostanu i kiedy podjąć działanie, by drzewa nie usychały – powiedział nam Janusz Duszkiwicz z Nadleśnictwa Kobiór.

Jak zaznaczył pracownik tej jednostki, drony są wyposażone w różne kamery. – Zaczynając od tych RGB, które są praktycznie w każ-

dym smartfonie, poprzez kamery multispektralne, gdzie widać mnóstwo kolorów, które pozwalają na stworzenie map z wykorzystaniem innego spektrum widzenia po drony z kamerą termowizyjną, które są wykorzystywane w trakcie dozoru pożarzystwa. Dzięki temu urządzeniu wiemy, gdzie – mimo wstępnego ugaszenia – ten ogień pod powierzchnią jeszcze jest. Zastosowanie tego typu urządzeń jest więc bardzo szerokie – podkreśla J. Duszkiwicz.

Od budek lęgowych po leśnych szkodników

Dział ochrony przyrody natomiast prezentował możliwości chronienia ptaków w formie budek lęgowych, które znajdują się w każdym leśnictwie. – U mnie jest ponad 300 takich budek, które każdej jesieni czyścimy. Jest to konieczne, ponieważ gniazdo w takiej budce samoistnie się nie rozkłada, więc trzeba je wyjąć. Dodatkowo, jest to zabezpieczenie przed drapieżnikami, ponieważ co roku ptaki te gniazda nadbudowują, co stwarzałoby zagrożenie dla piskląt – powiedział z kolei Tomasz Szczansny z Nadleśnictwa Rudy Raciborskie.

Na stanowisku tym można było także nauczyć się rozróżniania odgłosów ptaków. – Staramy się edukować też na ten temat, ponieważ ludzie wykazują zainteresowanie, dlatego że każdy czy u siebie w ogrodzie, czy na spacerze słyszy te ptaki, a nie do końca już jest w stanie określić po głosie gatunek. Wiele osób ma również na swoich podwórkach budki lęgowe i także podpowiadamy, jak je udoskonalić, by gniazdował tam taki ptak, którego akurat chcielibyśmy tam mieć – zaznacza leśnik.

Odwiedzający poszczególne punkty nie tylko mieszkańcy Rud, ale i przybywający tego dnia turyści mogli się ponadto zapoznać z leśnymi szkodnikami. – Na naszej strefie pokazujemy szkodniki sosny czy dębu, pokazujemy, jak dany owad wygląda i jak się go zwalcza. Mamy ponadto owady egzotyczne, pułapki feromonowe i przykłady szkód, jakie wyrządza leśna zwierzyna – mówi nam z kolei Anna Buczkowska odpowiedzialna w Nadleśnictwie Kędzierzyn za ochronę lasu i edukację.

Bartosz Kozina



■ Naszą krótką podróż z Rybnika do Gliwic udokumentowaliśmy na wideo



■ Młodzi ludzie korzystają z pociągu, jeżdżą na śląskie uczelnie

KOLEJĄ Z RYBNIKA DO GLIWIC

Przywrócono połączenie, którego brakowało przez ćwierć wieku

Pojechaliśmy pociągiem z Rybnika do Gliwic. Nowym połączeniem, które zyskuje na popularności. Rybnik czekał od początku nowego tysiąclecia na powrót do rozkładów tej linii. Wsiadliśmy do porannego pociągu o 7.00 i za 49 minut znaleźliśmy się w Gliwicach. Rozmawialiśmy z pasażerami, mówili, że jedzie się cudownie.

Jeździł tędy od czasów licealnych

Nowinom towarzyszył znany w regionie samorządowiec Grzegorz Wolnik. To aktualny radny wojewódzki, który od lat angażuje się w ponowne połączenie Rybnika z Gliwicami. W czasach szkolnych, jako młody człowiek jeździł w tym kierunku często. Do większego miasta – na zakupy, po doznania kulturalne, żeby posiedzieć na gliwickim rynku. Trasę z wszystkimi przystankami zna na pamięć. – Dopóki z Rybnika jeździli do zabrzańskich kopalni miejscowi górnicy, ten pociąg był niezbędny dla regionu. Później przemysł kopalniany podupadł, więc masowo przesiedliśmy się do samochodów i te po-

łączenie przestały się kolejom opłacać – przyznał nam G. Wolnik.

Samorządowca, który pracował w rybnickim magistracie, a teraz pomaga w zarządzaniu Czerwionką-Leszczynami, rozpoznaje na dworcu wiele osób. Gdy wsiadamy do składu, wita się z nim długoletni dziennikarz lokalny Maciej Kołodziejczyk. Kiedyś pisał w Nowinach Rybnickich, dziś pracuje w Życiu Bytomia. Cieszy się z nowego połączenia kolejowego, bo ułatwia mu dotarcie do pracy. Radny Wolnik zauważa, że dzięki tej linii bliżej jest ziemi rybnickiej do miast aglomeracji.

W wygodnym składzie zamiast ciasnym busie

W wagonie rozmawiamy z pasażerami. O tej porze, we wtorkowy wczesny poranek nie jest ich tak mało. To osoby w różnym wieku. Na przykład małżeństwo, które musi coś załatwić w Gliwicach. Wsiadli do pociągu po 30 latach, odkąd podróżowali kolejną ostatni raz. Zawsze bliżej im było do czterech kółek. Są zachwyceni jakością podróży. Chwalą ciszę pociągu,



■ Grzegorz Wolnik rozmawia z Maciejem Kołodziejczykiem w pociągu do Gliwic



■ Trasę z Rybnika do Gliwic pociąg pokonał w 49 minut

czystość wnętrza i uprzejmą obsługę. Wtórkuje im siedząca obok seniorka. Na trasie między Rybnikiem a Gliwicami podróżuje od lat. – Cudowna sprawa – komentuje. Zna niedogodności z podróży autobusem, czy busem. Dobrze pamię-

ta, kiedy kursował pociąg przed likwidacją połączenia. Bardzo się jej podoba, że kolej wraca na tą trasę.

Mimo początku wakacji jest w wagonie sporo młodych osób. To głównie studenci, dotąd przemierzający się w tym kierunku

Obecny rozkład obowiązuje od 9 czerwca do 31 sierpnia. Koleje Śląskie oprócz dotychczas kursujących pociągów weekendowych uruchomiły dodatkowo 8 codziennych pociągów (4 pary) na dobę. Rozszerzenie oferty do 18 pociągów (9 par) na dobę planowane jest od 1 września 2024 r. Mniej-

sza liczba pociągów w okresie wakacji związana jest z prowadzonymi pracami torowymi na liniach kolejowych nr 140 i 149, w wyniku których przepustowość linii kolejowych będzie ograniczona. Dlatego uruchomienie pełnej oferty rozkładowej będzie możliwe od 1 września 2024 r.

busami i samochodami, z kolegami. Korzystają z wolnej chwili, przygotowują się do zaliczeń, egzaminów. – Nie trzeba się martwić, czy będzie gdzie zaparkować. No i nie ma tego autostradowego stresu, konieczności skupienia na drodze – słyszymy od pasażerów.

Jeden z młodych mężczyzn czyta książkę. To słynny „Książe” Machiavellego. Wróży mu polityczną przyszłość, bo pozycja opowiada o technikach sprawowania władzy. – Przyznaję, ciekawa lektura – uśmiecha się nasz rozmówca. Gdyby wsiadł za kierownicę, podróż z książką w ręku byłaby niemożliwa. Wybrał pociąg, bo auto trafiło do warsztatu. Rybniczanie jest tak zadowolony z nowego środka transportu, że nie

wyklucza, że przesiądzie się na dłużej.

Połączeń będzie więcej

Punktualnie docieramy na gliwicki dworzec. Wszystkie przystanki, czas dotarcia pokazuje ekran zawieszony w wagonie.

Grzegorza Wolnika cieszy, że jesienią przybędzie połączeń na trasie Rybnik-Gliwice. Teraz są wczesnoporanne i popołudniowo-wieczorne. Dojdą kolejne w ciągu dnia. Wraz z początkiem nowego roku szkolnego i wzmożonym ruchem do szkoły, do pracy itd.

Efekty naszego podróżowania można zobaczyć na portalu nowiny.pl i w YouTube nowiny.pl

(ma.w)

Od Odry straszącej po rzekę zaprzyjaźnioną

19 czerwca odbyły się warsztaty w ramach projektu „ODRarium + SIZE. Społeczne Inicjacje Zasobów Etno”. Gospodarzem warsztatów było Muzeum w Raciborzu, partner w projekcie.

Utopiec, czyli ciekawostka

Motywy powracającym we wszystkich miejscach warsztatowych (w Raciborzu, Pławniowicach i Łabędach) są ludowe opowieści o utopcach. Obecnie opowiadane z uśmiechem, jako ciekawostki, jednak istniejące w naszej świadomości.

Przywołane zostały obrazy dziecięcych zabaw na rozlewisku Odry z kategorią rodzicielskim zakazem wchodzenia do rzeki – płynącej, niebezpiecznej wody.

– Z innej perspektywy zobaczyliśmy wspomnienie powodzi tysiąclecia w 1997 roku – oczami bawiącego się dziecka na „osobistej wyspie”. Jednocześnie mówimy ze smutkiem: „Dlaczego nikt nie pamięta o powodzi w Raciborzu, a tylko we Wrocławiu?” – relacjonują uczestnicy projektu.

Archeolodzy mieli zatopić miasto?

Istnieje miejska legenda o kolumnie Maryi stojącej na raciborskim Rynku, której zniszczenie, naruszenie cokołu lub kopanie wokół niego, miałyby spowodować koniec świata poprzedzony zatopieniem miasta. Stąd zdarzały się oskarżenia archeologów, którzy rok przed powodzią prowadzili prace wykopaliskowe w sąsiedztwie kolumny.

Podczas warsztatów pojawiły się głosy o bliskich relacjach z Odrą, o szacunku do rzeki, o wykorzystywaniu jej darów również w znaczeniu obrzędowym i symbolicznym. Dawniej w Odrze w Wielki Piątek obmywano nogi, topiło się Marzannę, znad brzegów Odry nadal zbiera się wierzbine do palm wielkanocnych oraz tatarak używany do układania dywanów kwietnych na Boże Ciało – tradycji do dziś kultywowanych.

Oswojona Odra

Odra bywa dla okolicznych mieszkańców przeszkodą komunikacyjną. Na Starej Odrze



■ Wzięli udział w warsztatach w ramach projektu „ODRarium + SIZE. Społeczne Inicjacje Zasobów Etno”.

w Grzegorzowicach jest miejsce przeprawy promem. Dawniej był tam most, ale został zniszczony przez Niemców podczas II Wojny Światowej, pozostały jedynie przyczółki na brzegach. Przeprawę możemy polecić jako jedyną tego typu atrakcję turystyczną w województwie śląskim.

Obecnie Odra jest oswojona, są wały, suchy zbiornik przeciwpow-

wodziowy (polder). Miasto wraca do Odry, rzeka rozwija się, jest coraz czystsza (przynajmniej na tym odcinku), jest obecna w świadomości mieszkańców, którzy coraz częściej spędzają czas nad jej brzegami.

Projekt „ODRarium + SIZE” pod patronatem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego – O/Śląski w Bytomiu został dofinansowany

przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Kultura ludowa i tradycja, którego motywem przewodnim jest szeroko rozumiane dziedzictwo kulturowe związane z Odrą.

Projekt prowadzi: dr Małgorzata Tkacz-Janik i Danuta Cholewa.

(oprac. m)

REKLAMA

MUZYCZNA CHATA

OD LIPCA W TVS

PIĄTEK 21:20, SOBOTA 20:00

BĄDŹCIE Z NAMI!

POZYCJA 85

POZYCJA 886

POZYCJA 159

POZYCJA 220/352/111

POZYCJA 27

Montaż wiatraków na terenie gminy Pietrowice Wielkie zakończony. Kiedy zaczną się kręcić?

Na terenie gminy Pietrowice Wielkie zakończył się montaż 13 turbin, wchodzących w skład farmy wiatrowej Racibórz, budowanej przez VSB Energie Odnawialne Polska. Do końca roku inwestor zamierza oddać do użytku elektrownię wiatrową, która zapewni zielony prąd dla ok. 36 tysięcy gospodarstw domowych. Odbiorcą ekologicznej energii będzie Tauron Dystrybucja S.A.

Farmę wiatrową Racibórz tworzy w sumie 13 nowoczesnych turbin wiatrowych N117 o mocy 3,2 MW każda. Operacja transportu elementów turbin z fabryk koncernu Nordex, a następnie montaż trwały od początku roku i wymagały ogromnego zaangażowania logistycznego.

16 transportów, 2 tysiące ton

Każda z 13 turbin Nordex N117 3,2 MW wymagała aż 16 transportów. Najwięcej, bo aż 6 transportów potrzebowały sekcje wieży, odrębnie przewożono także łopaty, gondole, wirniki, przekładnie, schody, tłumiki drgań i wyposażenie elektryczne. – O skali przedsięwzięcia może świadczyć fakt, że ciężar każdej turbiny wraz z fundamentem przekracza 2 tysiące ton, co można porównać do wagi stada 360 słoni – oblicza Marek Matkowski, kierownik projektu budowlanego w VSB Energie Odnawialne Polska. Inwestor podkreśla, że transport – mimo swoich rozmiarów i ilości przejazdów – przebiegł sprawnie oraz dziękuje mieszkańcom i władzom gminy za cierpliwość podczas tego procesu.

Gondole jak wycieczkowe autobusy

Kilka miesięcy trwał następnie skomplikowany montaż poszczególnych elementów turbin przy pomocy gigantycznych żurawi

o wysokości ponad 160 m. Każdy wiatrak w skrócie składa się bowiem z wieży, na szczycie której znajduje się gondola. Z daleka ciężko jest oszacować jej wielkość, okazuje się jednak, że swobodnie zmieściłby się do niej duży autobus turystyczny; wymiary każdej gondoli to 13 x 4,3 x 4 m. Nie oznacza to oczywiście, że gondole są puste. Po pierwsze przymocowane są do nich łopaty (potocznie śmigła), a po drugie ich wnętrza wypełniają szczelnie urządzenia elektryczne, przede wszystkim serce wiatraka – generator.

Uzbrajanie wiatraków



Każdy wiatrak składa się z wieży, na szczycie której znajduje się gondola. Z daleka ciężko jest oszacować jej wielkość, okazuje się jednak, że swobodnie zmieściłby się do niej duży autobus turystyczny. Na zdjęciu gondola w trakcie montażu

Właśnie teraz trwa wyposażanie turbin w urządzenia sterujące oraz uzbrajanie wiatraków w instalacje elektryczne, umożliwiające podłączenie farmy do gotowej już sieci. – Można powiedzieć, że podpinamy wiatraki do gniazdka, ponieważ wykonujemy ostatnie podłączenia do sieci średniego napięcia, a głowice kablowe pełnią rolę wtyczek – mówi Marek Matkowski. Zielona energia z farmy Racibórz będzie przesyłana za pomocą podziemnych linii kablowych do stacji transformatorowej GPO w Raciborzu (dzielnica Studzien-

na) z transformatorem 115/33kV o mocy 45MVA. Kolejnym etapem będzie energetyzacja farmy, czyli podłączenie już bezpośrednio do sieci Tauron Dystrybucja S.A., odbierającej zielony prąd.

Podwójne testowanie

Zanim jednak to nastąpi, przedstawiciele producenta muszą przetestować wszystkie elementy elektryczno-mechaniczne zmontowanych turbin. Ekipa koncernu Nordex od kwietnia weryfikuje sprawność wiatraków, uruchamiając poszczególne części przy pomocy generatorów. – Standardem jest tutaj double-check, więc gdy tylko podłączymy farmę do sieci dystrybucyjnej, czyli będziemy zelektryzowani, powtórzymy całą procedurę kontrolną tzw. commissioning – tłumaczy kierownik projektu budowlanego w VSB Energie Odnawialne Polska.

Paradoksalnie bowiem farma wiatrowa produkująca energię elektryczną potrzebuje dostaw prądu, aby działać. Energia z sieci jest niezbędna do startu pracy wiatraków. Zanim zaczną one wytwarzać prąd, silniki elektryczne znajdujące się w gondolach muszą także dopasować ich pracę do siły i kierunku wiatru, ustawiając także kąt natarcia śmigieł. Dodatkowo energia elektryczna z sieci włącza światła przeszkodowe dla samolotów.

Po zakończeniu wszystkich procedur przygotowawczo-kontrolnych farma wiatrowa Racibórz rozpocznie testowe przesyłanie zielonej energii do sieci dystrybucyjnej. Inwestycja ma być oddana do użytku w tym roku i dostarczać zieloną energię elektryczną do 36 tysięcy gospodarstw domowych. Dzięki mocy zainstalowanej 41,6 MW, wykorzystując siłę wiatru, będzie wytwarzać czystą energię i ograniczy roczną emisję CO₂ o 44 tysiące ton.

(oprac. d)



Farma zapewni zieloną energię dla około 36 tysięcy gospodarstw domowych, odbiorcą energii będzie Tauron Dystrybucja S.A.



Wiatraki stanęły na terenie czterech sołectw gminy Pietrowice Wielkie: Makowa, Pawłowa, Kornic i Cyprzanowa



■ Karina i Mariusz Miechówka z Radlina II przyjechali pojazdem marki Renault



■ Milicyjny Fiat 125 P FOT. FRYDERYK KAMCZYK (5)

Samochody, motocykle i traktory na zlocie w Zabełkowie

29 czerwca na boisku w Zabełkowie odbył się XV Międzynarodowy Zlot Pojazdów Zabytkowych. Impreza tradycyjnie cieszyła się wielkim zainteresowaniem pasjonatów starej motoryzacji.

Jak przekazał nam Marian Studnic, sołtys Zabełkowa, w zlocie uczestniczyło około 260 załóg. Do Zabełkowa przyjechali kierowcy pojazdami wyprodukowanymi w okresie od lat 30-tych do lat 90-tych. Można było podziwiać samochody osobowe ale też pojazdy rolnicze, ciężarowe i motocykle. W zlocie uczestniczyli pasjonaci z całej Polski, tradycy-

nie nie brakowało również gości z Czech.

– W Zabełkowie jesteśmy trzeci raz. Organizacja zlotu jest naprawdę na wysokim poziomie, wszyscy bardzo chwalą zlot w Zabełkowie. Jest to jeden z lepszych zlotów, który w naszym regionie jest organizowany. Było bardzo dużo załóg. Nawet organizatorzy nie spodziewali się, że przyjedzie tyle pojazdów. My przyjechaliliśmy pojazdem marki Renault 4CV – mówi Mariusz Miechówka, który przyjechał na zlot z wodzisławskiego Radlina II. Pan Mariusz zaznacza, że to jego druga podróż tym samochodem

w tym roku. Do Zabełkowa przyjechał wraz z żoną Kariną, z którą otrzymał wyróżnienie za dobór stroju do rocznika samochodu.

Jednym z pojazdów zlotu był milicyjny Fiat 125 P, którym przyjechał pan Sławomir Rusnak z Jastrzębia-Zdroju.

– Samochód kupiłem od pasjonata na Dolnym Śląsku, troszkę go „dopieściłem”. Mam 16 starych samochodów, między innymi karetkę i milicyjną Nysę – mówi pan Sławomir wskazując, że warto byłoby zorganizować taką imprezę również w Jastrzębiu-Zdroju.

Na zlocie nie brakowa-

ło również samochodów amerykańskich i mercedesów. Prawdziwą perełką był Mercedes W-186 model 300 potocznie zwany Adenauerem.

– Samochód jest z 1954 czyli ma równe 70 lat. Silnik ma wałek rozrządu u góry. Nie ma żadnych popychaczy, łańcuszek rozrządu jest napinany hydraulicznie, ma wodne chłodzenie oleju. Fakt, że nie ma wtrysków tylko ma gaźniki, ale mają ssanie automatyczne – wymienia pan Marian, który przyjechał do Zabełkowa z Lublińca. Silnik Mercedes'a to sześciocylindrowy silnik rzędowy o mocy 125



Mercedes W-186 model 300 potocznie zwany Adenauerem

koni. Samochód jest sprowadzony ze Stanów Zjednoczonych.

W Zabełkowie nie brakowało również ciągników rolniczych. Jednym z pojazdów, który mogli podziwiać uczestnicy zlotu był Dzik – Jest to Dzik 2 z 1969 roku odrestaurowany ze złomu. Odnowiliśmy go i służy jako eksponat na wystawy, na dożynki, na

złoty. Pojazdu nie używa się już do prac polowych – mówi Tomasz Jurczyk z Rogowa.

W imprezie uczestniczył również wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki, który wręczał wyróżnienia i nagrody. Utracki zapraszał wszystkich uczestników do gminy, nie tylko podczas zlotów również na inne wydarzenia. (FK)



■ Dzik 2 z 1969 roku odrestaurowany ze złomu



■ Impreza od lat cieszy się popularnością



■ Na czas gry dzieci i dorośli zostali podzieleni na trzy grupy dostosowane do ich wieku FOT. EWA PASKUDA



■ Najlepszym gratulacje składali burmistrz Strzedulla i sołtyska Daniszewska

Zabawy z przeszłości. Kapsłowe zawody w Krzanowicach

30 czerwca w sali w Domu Kultury w Krzanowicach odbyły się zawody w gry w kapsle. Dzieci mogły spróbować gier z dzieciństwa ich rodziców i dziadków, a starsze pokolenia mogły sobie przypomnieć ich beztrudne lata młodości i popularną wtedy zabawę. W trakcie zawodów rozstrzygnięto

również konkurs na najpiękniejszy ogród w Krzanowicach.

Zawody zostały zorganizowane przez Radę Sołecką Krzanowic na czele z sołtys Ewelina Daniszewską. To kontynuacja działań zapoczątkowanych przez jej poprzednika – Jana Długosza. Uczestnicy zostali podzieleni na 3 grupy wiekowe,

w których skład wchodziło dzieci i dorośli.

Na każdego czekały nagrody, a w trakcie trwania konkursu można było dodatkowo zrobić sobie zmywalne tatuaże, zapieść kolorowe warkocze, ćwiczyć celność rzucając do puszek, bawić się balonami oraz skosztować pysznych wypieków i napojów przy-

gotowanych przez radę sołecką.

W trakcie zawodów gry w kapsle, rozstrzygnięto także konkurs na najpiękniejszy ogród w Krzanowicach, a sołtys Ewelina Daniszewska wraz z burmistrzem Andrzejem Strzedullą, wręczyli nagrody zwycięzcom i wszystkim wyróżnionym uczestnikom. (Ewa Paskuda, d)

Kapsłowa klasyfikacja

Wyniki zawodów w kapsle przedstawiają się następująco: w kategorii dzieci do 3 klasy pierwsze miejsce zajął Kuba Wita, drugie miejsce Oliver Kerner, a trzecie miejsce Dawid Gębski. W zawodach uczestniczyli również Tom Waila, Paulina Nizio, Nikodem Wojtas, Zuzia Wojtas, Julia Pomietło, Klara Gasilewska, Estera Gasilewska, Tomek Wielochowski, Rade Nizio oraz Krysia Sottopietna. W kategorii dzieci w klasach 4-6 zwycięzcą został Błażej Gębski, drugie miejsce zdobył Kamil Kerner, a trzecie Mateusz

Gasilewski, z udziałem Tymka Sottopietna i Kuby Gucika.

W kategorii dorosłych pierwsze miejsce zajął Adam Gębski, drugie Adrian Gorzałnik, trzecie Adam Gasilewski, a w zawodach startowali również Piotr Gucik, Jarosław Gasilewski i Piotr Kerner.

Najpiękniejszy ogród

W konkursie brało udział 8 przydomowych ogrodów, a zwycięzcami okazali się: Karina Mościcka, która zajęła pierwsze miejsce, Piotr Rudek, zdobywca drugiego miejsca, oraz Brygida Filip, która zajęła trzecie miejsce.

Z mapą i rowerem. Rajd na orientację w Pietrowicach Wielkich



■ Rajd był okazją do aktywnego spędzenia czasu FOT. UG PIETROWICE WIELKIE

Dla uczestników rajd był okazją do aktywnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu oraz integracji z innymi miłośnikami tego sportu.

W sobotę, 29 czerwca, gmina Pietrowice Wielkie była miejscem rajdu rowerowego na orientację.

Uczestnicy mieli do wyboru dwie trasy: 15 km dla dzieci i seniorów 55+, oraz 35 km dla dorosłych i młodzieży powyżej 15 roku życia. Każdy z uczestników otrzymał mapkę oraz kartę uczestnika, na której zaznaczał odwiedzane punkty kontrolne.

Rajd został zorganizowany przez Stowarzyszenie „Rowerowy Cyprzanów”, Gminę Pietrowice Wielkie, Powiatowe Centrum Sportu w Raciborzu oraz Stację Kultury w Pietrowicach Wielkich.

(d)

Co z bezrobociem? Nieznaczne wahanie w dół

Jak informuje Powiatowy Urząd Pracy, w czerwcu spadło bezrobocie w powiecie raciborskim. Liczba zarejestrowanych osób bezrobotnych wyniosła 1342 osoby, z czego 779 stanowiły kobiety. W porównaniu do danych z maja liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 8 osób.

Do 25 roku życia było 169 osób; długotrwale bezrobotnych – 669; w wieku powyżej 50 lat – 380; niepełnosprawnych – 152. Z gmin powiatu najwięcej osób bez pracy ma Racibórz: 759 bezrobotnych (443 kobiety), a najmniej Kornowac – 43 bezrobotnych (28 kobiety). Stopa bezrobocia w powiecie raciborskim na koniec maja 2024 r. wynosiła 3,2%.

(red)

Kurpis i Serafin z wizytą w Nakle



■ Do partnerów z Nakła udali się Rita Serafin i Marek Kurpis

Powiat Raciborski ma za sobą oficjalne zapoznawczo-pożegnalne spotkanie w partnerskim powiecie nakielskim.

W podróż służbową pojechali tam członkowie zarządu – Marek Kurpis oraz Rita Serafin. Poznali władarzy nowej kadencji na czele ze starostą nakielskim Krzysztofem Błóńskim. Pożegnali jego poprzednika Tadeusza

Sobola, który był inicjatorem współpracy pomiędzy powiatami. Sobol przeszedł na emeryturę. Na spotkaniu obecna była również delegacja wspólnego partnerskiego powiatu Elbe-Elster z Niemiec. Reprezentował go starosta Christian Jaschinski. Rozmawiano o najbliższych planach w zakresie trójstronnego partnerstwa.

(red)

Grupa teatralna Fortissimo ubrała życie w miłość



■ Aktorzy-amatorzy i przedstawiciele Zamku Piastowskiego

Wydarzenie nawiązywało do Dnia Matki i Dnia Ojca, skupiając muzykę i słowo wokół rodziców i dzieci.

W scenariuszu znalazło się wiele pięknych, wzruszających piosenek i wierszy, a na scenie zagościła letnia scenografia.

Z montażem słowno-muzycznym „Ubieramy życie w miłość” na zamkowej scenie wystąpili: Anna Gańdziarowska, Regina Ludwikowska, Jolanta Mika, Tadeusz Mikiewicz, Bogdan Pająk, Jolanta Sawicka i Zbigniew Woźniak. Całość opracowali Teresa Okaj (przygo-

towanie i scenografia) oraz Łukasz J. Porwoł (opracowanie muzyczne, wokół). – To jedno z całej serii wydarzeń zaplanowanych w dawnej siedzibie Piastów – mówią starosta Grzegorz Swoboda oraz wicestarosta Ewa Lewandowska. Już na finał lata i u progu jesieni

planowane są następne o charakterze teatralnym. Powstaną we współpracy z grupą Fortissimo. Pojawi się m.in. kolejna edycja Narodowego Czytania. Podczas tegorocznej odsłony akcji odbędzie się wspólne czytanie „Kordiana” Juliusza Słowackiego. (red)

Odkrywali, lali i śpiewali



■ Pomalowane buzie spodobały się Małym Odkrywcóm Sztuki z RCK

Mali Odkrywców Sztuki przywitani wakacje piknikiem w ogrodzie „Strzechy”.

Dzięki zaangażowaniu rodziców, czyli Dużych Odkrywców, dzieci mogły pomalować buzie, zrobić tatuaże, upleść warkoczyki, smaczną atrakcją było stoisko z popcornem, a główną niespodzianką

lody zafundowane przez mistrza Szypułę. Odwiedził ich też strażak Edward wraz ze swoim zastępem i wozem strażackim. Jak zawsze wśród Małych Odkrywców całemu wydarzeniu towarzyszyła zabawa w rytm muzyki i piosenek, które dzieci poznawały przez cały rok swoich przygód. (red)

Konik na kiju, Podkowa na Zamku

Zamek Piastowski oraz Powiat Raciborski zapraszają dzieci na pięć spotkań z hobby horse.

9, 16 i 23 lipca oraz 6 i 13 sierpnia, w godzinach od 10 do 12. Będzie też sporo innych atrakcji – oprowa-

dzanki na koniach (kucyk i koń mały), zagroda alpaka, stoiska edukacyjne z uprzęży konnych do jazdy w siodle i zaprzęgu, przejażdżki bryczką lub wozem. Wielki finał Wakacji w siodle zaplanowano na

20 sierpnia.

Partnerem akcji jest Stajnia Podkowa z Żerdzin w gm. Pietrowice Wielkie.

– Na Zamek Piastowski można dojechać za darmo autobusami PKS Racibórz. Do 31 sierpnia komunika-

cja dla dzieci i młodzieży do 19. roku na terenie Powiatu Raciborskiego jest bezpłatna – mówi starosta Grzegorz Swoboda.

(red)

Sentymentalną foto-podróż do epoki PRL

Muzeum poleca nową wystawę czasową pt. „Migawki z przeszłości. Racibórz w latach 60. i 70 XX wieku na fotografiach Jerzego Reźnego”.

Wszystkie prezentowane fotografie pochodzą ze zbioru klisz podarowanych do muzeum przez córkę Jerzego Reźnego – Brygidę Zuber, obecną na wernisazu otwierającym wystawę. Na ekspozycji prezentowa-

nych jest ok. 170 fotografii Jerzego Reźnego wykonanych w Raciborzu w latach 1960-1977. W tym zbiorze znalazły się zdjęcia przedstawiające sceny z życia mieszkańców naszego miasta.

Na ekspozycji istnieje także możliwość zapoznania się z setkami zdjęć w wersji elektronicznej, dostępnymi na tabletach i ekranie.

(red)



■ Entuzjastą prezentacji zbiorów J. Reźnego jest raciborski dokumentalista Adrian Szczypiński



■ Dzieci wykonały w trakcie zajęć znicze olimpijskie

Tematem zajęć w księżnicy przy Ka-sprovicza były na początek wakacji „Ciemne strony Igrzysk”.

Zostały poruszone wątki dyskryminacji, nielegalnego dopingu, śmiertelnych wypadków oraz aktów terrorizmu podczas Igrzysk Olimpijskich.

Stałym punktem programu Lata z Biblioteką są zajęcia ruchowe na świeżym

powietrzu. Uczestnicy wakacyjnej akcji bibliotecznej odwiedzili park Jordanowski.

Nie zabrakło również zajęć plastycznych, w trakcie których dzieci wykonały znicze olimpijskie, kolorowano flagi państw biorących udział w Igrzyskach Olimpijskich oraz zaprojektowano plakaty reklamujące daną dziedzinę sportu.

Zajęcia odbywają się regularnie w każdy wtorek i czwartek do końca wakacji.

(red)

Wójt Pietrowic Wielkich, Adam Wajda, uważa, że budowa zabudowy wielorodzinnej jest słusznym kierunkiem działania gminy, ale powinno się to realizować w inny sposób niż poprzez Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową Śląsk Południe (SIM), do której gmina przystąpiła za czasów jego poprzednika – Andrzeja Wawrzyńka. Radni poparli tę decyzję, więc nie będzie budowy bloków w ramach tego projektu w tej gminie. Czy samorząd poniesie koszty związane z tą decyzją?

Wajda: Nie widać sensu ekonomicznego

Po przeprowadzeniu analizy finansowej, która wpłynęła do Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich, okazuje się, że przeciętny koszt budowy jednego mieszkania wynosi około 9 tys. zł za metr kwadratowy. Obecnie cena rynkowa to 5-6 tys. zł za metr. Czynsz kalkulowany wynosił 21,18 zł za metr, podczas gdy dziś w gminnych mieszkaniach jest to jedynie 3,93 zł za metr.

Wójt zwraca uwagę na zmiany prawne: mieszkań nie będzie można nabywać jako własnościowe, a dodatkowo trzeba wpłacić 25-30 proc. zadatku, aby móc wynająć mieszkanie. Wskazuje, że na dzisiejszym rynku oferta ta jest mało atrakcyjna, zwłaszcza w Pietrowicach, które nie są Gliwicami ani Rybnikiem. – Nie bardzo widać sens ekonomiczny tych realizacji – mówi wprost.

Gmina otrzymała wprawdzie 3 mln zł, jednak środki te nie mają wpływu na ceny mieszkań ani realizację inwestycji. Fundusze pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa (RFRM) i przeznaczone są na funkcjonowanie spółki, co miało przełożyć się, według obliczeń poprzedniego wójta, na 60 tysięcy udziałów. Wójt Wajda zauważa, że gmina musi nie tylko znaleźć przyszłych najemców, ale także zabezpieczyć kredyt na realizację budowy, co stanowi dodatkowe obciążenie finansowe. Ponadto, gmina musi przekazać działkę pod budowę dwóch bloków

W Pietrowicach Wielkich nie powstaną mieszkania w ramach SIM-u. Wójt Wajda: projekt nierealny



▲ – Nie bardzo widać sens ekonomiczny tych realizacji – mówi wprost wójt Pietrowic Wielkich Adam Wajda o budowie mieszkań w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej

wielorodzinnych.

– SIM Południe nie wybudował jeszcze ani jednego obiektu. Nasi sąsiedzi, którzy są w SIM-ie o wiele dłużej, również nie doczekali się realizacji, mówię o Kuźni Raciborskiej i innych gminach – zaznacza Adam Wajda. W jego ocenie, projekt jest nierealny.

Zapowiedzi zmateriały się

Wajda sugerował wycofanie się z projektu już w trakcie wywiadu z Nowinami, kiedy pytaliśmy o to. Wówczas powiedział nam m.in.: „Jeśli nowe przepisy i zasady, które obecnie obowiązują, nie będą korzystne ani dla mieszkańców, ani dla gminy, to będę musiał się zastanowić nad wycofaniem się z tego projektu”. Krótko po tym przedstawił radnym stosowną uchwałę.

Wajda podkreśla, że gmina może samodzielnie realizować budowę mieszkań, ustalając własne warunki. Wskazuje również, że Bank Gospodarstwa Krajowego oferuje preferencyjne kredyty na takie inwestycje oraz że gmina może przeznaczyć tereny w planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę wielorodzinną dla deweloperów, co umożliwi dalszy rozwój i przyciągnie nowych mieszkańców. Dodaje, że Pietrowice Wielkie są atrakcyjnym miejscem do osiedlenia się ze względu na dostępność miejsc pracy.

Radni poparli wójta

Na ostatniej sesji Rady Gminy w Pietrowicach Wielkich, Wajda zachęcał radnych do poparcia jego wizji wycofa-

nia się ze spółki. Podkreślał, że obecny moment jest odpowiedni, gdyż gmina jeszcze nie przekazała działki pod budowę.

Co do kosztów, które gmina mogłaby ponieść w wyniku tej decyzji, Wajda sugerował, że takich kosztów nie będzie, a jeśli już się pojawią, to będą niewielkie. Po dyskusji, radni jednogłośnie poparli ten kierunek. Na 14 spośród 15 obecnych radnych, wszyscy zagłosowali za wystąpieniem gminy Pietrowice Wielkie ze spółki SIM Śląsk Południe.

Poza tym, pojawia się kwestia 3 mln złotych z RFRM, które są już w spółce jako wkład. Wajda, odpowiadając na pytanie radnego Jana Heruda, wyjaśniał, że gmina mogłaby ponieść odsetki za czas, w którym te środki znajdowały się na koncie urzędu. Jeśli gmina przekaże te pieniądze po otrzymaniu od spółki na kolejny dzień, odsetki naliczone będą tylko za jeden dzień. Natomiast jeśli przekaże je tego samego dnia, żadne odsetki nie zostaną naliczone.

Wajda jednak zaznaczył, że może pojawić się kwestia kosztów związanych z działaniami podejmowanymi przez spółkę na rzecz gminy. W trybie odrębnym spółka może więc żądać od gminy środków finansowych. Wajda zauważył, że pierwszym krokiem będzie próba dialogu. Jeśli spółka zdecyduje się na roszczenia, będzie musiała udowodnić poniesione koszty związane z funkcjonowaniem i zarządzaniem. Dodał również, że gmina nie podpisała jeszcze umowy o współpracy. Jak stwierdził, jest to korzystny

moment dla gminy do wycofania się, gdyż nie rozpoczęto prac związanych z projektowaniem, przygotowaniem specyfikacji przetargowej ani żadną dokumentacją.

Zabudowa w każdym sołectwie

Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Pietrowice Wielkie, Ilona Gawlica, wyraziła poparcie dla idei budowy mieszkań. Na sesji zwróciła uwagę na potrzebę przeznaczania działek pod zabudowę jednorodzinną i wielorodzinną dla deweloperów nie tylko w stolicy gminy, ale również w pozostałych sołectwach.

W odpowiedzi Wajda zauważył, że otrzymuje wiele zapytań w tej sprawie. Przeglądając się studium i planowi zagospodarowania przestrzennego każdego sołectwa, wskazał na odpowiednie tereny, które można przeznaczyć na ten cel, zarówno własne, jak i prywatne, które mogą być ofertą pod zabudowę. Według Wajdy, każde sołectwo jest odpowiednie pod zabudowę. Wajda zapowiedział, że samorząd podejmie działania w tym kierunku, planując zmiany w gminnych dokumentach jeszcze w tym roku.

Inwestycja przy Fabrycznej

Przypomnijmy, planowane bloki w ramach SIM-u w Pietrowicach Wielkich miały być zlokalizowane na terenach gminnych przy ulicy Fabrycznej, za budynkiem komunalnym w kierunku tzw. nowego osiedla. Ówczesne władze gminy nie podały konkretnej liczby mieszkań, które mogłyby tam powstać, ograniczając się do enigmatycznych wypowiedzi o kilkunastu do kilkudziesięciu lokalach. Szczegóły miały być przedstawione na wiosnę.

Wójt Andrzej Wawrzynek również podkreślał duże zainteresowanie nowymi mieszkaniami, szczególnie ze względu na obecność największego pracodawcy w powiecie raciborskim, firmę Eko-Okna z siedzibą w Kornicach. Podkreślał rozwój sektora budowlanego w gminie i zauważył, że mimo że gigant stolarki okiennej buduje swoje domy, samorząd także postanowił podjąć inicjatywę budowy mieszkań. Wierzył, że uda się zrealizować to przedsięwzięcie, które będzie istotnym wkładem w poprawę sytuacji mieszkaniowej w regionie. (mad)

Nazwa ulicy Gliwickich Saperów w Kuźni Raciborskiej powinna ulec zmianie?

Wiceprzewodniczący kuźniańskiej rady, Michał Grzesik z KWW Jednym Głosem, zaproponował taką zmianę, argumentując, że reprezentuje głos nabywców miejscowych działek. Jednak kierownictwo urzędu nie zaakceptowało tej propozycji. Wiceburmistrz podkreśla, że taka zmiana nie jest moralnie uzasadniona, szczególnie w kontekście upamiętnienia ofiar, które są honorowane nazwą „Gliwickich Saperów”.

Radny Grzesik inicjuje debatę o nowej nazwie ulicy

Radny Michał Grzesik opowiada się za tym rozwiązaniem po konsultacjach z nabywcami działek przy tej ulicy. – Nazwa ulicy została nadana przez poprzednią Radę Miejską w momencie, gdy ani jedna z działek nie została jeszcze sprzedana przez Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej. Nazwa ulicy „Gliwickich Saperów” nie przypadła do gustu nabywcom działek przy tej ulicy. Co więcej, jest usytuowana w zupełnie innym miejscu naszego miasta niż wydarzenie, które stanowi motyw przewodni do tej nazwy – napisał w interwju.

Radny Grzesik zauważa, że w okolicy znajdują się ulice takie jak: Topolowa, Świerkowa, Lipowa, Brzozowa, Jagodowa i inne o nazwach związanych z roślinami. W piśmie do burmistrza Wojciecha Gdesza podkreśla, że przyszli nabywcy działek wyrażają życzenie, aby nazwa ulicy, przy której zamierzają się osiedlić, pasowała do nazw sąsiednich ulic tej samej kategorii. Zawniósł o zwołanie posiedzenia Komisji Promocji, Rozwoju Gminy, Kultury, Sportu i Rekreacji, na który zaproszeni zostaliby nabywcy działek przy ulicy „Gliwic-



■ Radny Michał Grzesik proponuje, by raz jeszcze przemyśleć nazwę kuźniańskiej ulicy „Gliwickich Saperów”. Innego zdania jest wiceburmistrz Roksana Pytlik

kich Saperów” w celu wysłuchania ich propozycji co do nazw ulicy.

Dodaje, że „czas najwyższy, by dialog oraz szacunek wobec mieszkańców odnalazły swoje praktyczne zastosowanie”. – Niech te hasła, które przez ostatnie lata były niestety tylko pustymi sloganami na nowo przywrócić wiarę mieszkańcom, iż to oni mają realny wpływ na rozwój gminy, a przede wszystkim swoje najbliższe otoczenie – uważa.

Nazwa ulicy jako hołd dla żołnierzy

Kierownictwo kuźniańskiego urzędu nie planuje wprowadzenia zmian. Wiceburmistrz Roksana Pytlik wyjaśnia, że nazwa ulicy była przedmiotem konsultacji. W tym czasie do urzędu wpłynęło 15 propozycji nadania nazwy drodze wewnętrznej, z czego 13 zostało zgłoszonych przez mieszkańców gminy Kuźnia Raciborska. Nazwa „Gliwickich Saperów” pojawiła się w tych propozycjach trzykrotnie. Później temat był procedowany, a nazwę ostatecznie wprowadzono uchwałą rady miejskiej 21 grudnia.

Wiceburmistrz argumentuje, że przeprowadzona wyraźnie pokazuje czynny udział mieszkańców jak również nie jest konieczne wszczynanie nowej procedury zmiany aktualnie obowiązującej nazwy „Gliwickich Saperów”. – Ważny jest również fakt, że 3 działki zostały już sprzedane w drodze przetargowej, a kolejne 3 są na etapie zawarcia aktów notarialnych. Kupujący mieszkańcy byli świadomi tego przy jakiej nazwie ulicy znajdują się sprzedawane działki i w postępowaniu przetargowym nie wyrażali swojego sprzeciwu z tego tytułu – zaznacza.

Nazwa tej ulicy, o czym przypomina Roksana Pytlik, jest hołdem dla żołnierzy 6. Batalionu Powietrznodesantowego z Gliwic. Jak dodaje, ma to szczególne znaczenie zarówno dla żołnierzy jednostki, jak i ich rodzin.

– Procedowanie uchwały zmieniającej nazwę ulicy, która jak już zostało podkreślone wcześniej powstała w toku konsultacji i przy udziale mieszkańców, stanowiłoby poważną rysę w zakresie współpracy gminy z jednostką, podważało-

by wiarygodność organów gminy, a przede wszystkim jest moralnie nie wytłumaczalne dla rodzin ofiar – argumentuje.

Ogromna tragedia

Przypomnijmy tragiczne wydarzenia z Kuźni Raciborskiej, które miały miejsce 8 października 2019 roku. W kompleksie leśnym między Kuźnią Raciborską a Rudą Kozielską saperzy z 29. patrolu rozminowania 6. Batalionu Powietrznodesantowego z Gliwic podjęli się niebezpiecznej misji neutralizacji niewybuchów. Niestety, doszło do tragicznej eksplozji, w wyniku której dwóch żołnierzy zginęło na miejscu, a trzeci zmarł później w szpitalu. Trzech innych odniosło rany.

Pamięć o poległych została uczczona na Placu Zwycięstwa w Kuźni Raciborskiej, gdzie odsłonięto specjalną tablicę upamiętniającą ich bohaterskie poświęcenie. Tablica ta zawisła obok innej, upamiętniającej tragiczny pożar lasów z 1992 roku. Co roku saperzy są również honorowani podczas capstrzyku na tym samym placu, organizowanego przez ich batalion.

Wielkie zmiany w małej wiosce. Ponięcice mają nową sołtys



■ Na zdjęciu nowa i dotychczasowa sołtys Ponięcic – Agnieszka Danielczyk i Renata Stępińska

W Ponięcicach (gm. Rudnik) odbyło się zebranie wiejskie, podczas którego po ponad 13 latach wybrano nowego sołtysa wsi. Na tę funkcję zgłosiła się Agnieszka Danielczyk, która zdobyła poparcie mieszkańców, zastępując tym samym Renatę Stępińską.

Sołtys Renata Stępińska podczas swojej mowy dziękowała wszystkim, z którymi współpracowała przez lata swojej pracy. Szczególne podziękowania skierowała do mieszkańców za okazane zaufanie, wsparcie, rady oraz mobilizację na rzecz dobra wspólnego.

W rudnickim urzędzie przypominają, że za kadencji dotychczasowej sołtys, w miejscowości zrealizowano wiele potrzebnych inwestycji we współpracy z samorządem. Wśród nich znajdują się: remont drogi powiatowej, remont fragmentu ul. Łąkowej, modernizacja drogi transportu rolnego oraz budowa oczyszczalni

ścieków. – Mocno zabiegała o budowę świetlicy wiejskiej wraz z zapleczem rekreacyjnym w Ponięcicach. Marzenie to właśnie się realizuje – zauważono.

Renata Stępińska podsumowała, że miała zaszczyt pełnić funkcję sołtysa przez dokładnie 4838 dni. – Pragniemy za każdy ten dzień pracy i zaangażowania bardzo gorąco podziękować i życzymy, by kolejne dni cieszyła się pani zdrowiem i radością życia oraz szacunkiem i życzliwością ludzi, wśród których pani mieszka – napisano w urzędniczym komunikacie.

Nowej sołtys rudnicki urzędnicy pogratulowali wyboru i życzyli dużo siły, zdrowia oraz wsparcia mieszkańców w pełnieniu tej służby na rzecz lokalnej społeczności w Ponięcicach.

W skład rady sołeckiej wchodzi: Mirela Stępińska, Artur Osaka, Andrzej Mika, Michał Stępiński oraz Mariusz Kuczer.

(oprac. d)

Nie wiadomo, jak długo potrwać uтрудnienia z budową mostu na Odrze między Rudnikiem a Nędzą. A co z drogą w Grzegorzowicach?

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach zapewnia: jeśli droga wojewódzka nr 421 ucierpi, zostanie naprawiona. Wracamy do tematu budowy nowego mostu na Odrze na terenie dwóch gmin powiatu raciborskiego: Nędzy i Rudnika.

„Nowy most na Odrze w budowie. W Rudniku obawy o całkowite zniszczenie drogi wojewódzkiej w Grzegorzowicach” – w zeszłym tygodniu w tym artykule na łamach „Nowin Raciborskich” relacjonowaliśmy przebieg dyskusji na sesji Rady Gminy w Rudniku. Wówczas podniesiono obawy dotyczące drogi wojewódzkiej nr 421 w Grzegorzowicach, która jest już w złym stanie, a ciężki transport może ją dodatkowo uszkodzić. Zwróccono również uwagę na utrudnienia w ruchu, które już obowiązują, jednak nie podano, kiedy się zakończą.

Przypomnijmy. Najpoważniejsze zmiany w ruchu drogowym dotyczą gminy Rudnik, a konkretnie ul. Wolności, która łączy Grzegorzowice z Łubowicami. Jak wyjaśnia wójt Rudnika, Piotr Rybka, droga ta wcześniej nie była brana pod uwagę. Obecnie wykonawca, firma Strabag, potrzebuje częściowo dowozić kruszywo i organizować transport. Tymczasowa organizacja ruchu zakłada zamknięcie fragmentów dróg wewnętrznych i gminnych,



■ Obecnie między Grzegorzowicami a Ciechowicami kursuje prom, ale jego dostępność jest ograniczona

które krzyżują się z projektowanym nowym przebiegiem drogi wojewódzkiej nr 421.

Inwestorem zadania jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach, do którego skierowaliśmy pytania. Ryszard Pacer, pytany o obecny etap prac związanych z budową, wyjaśnia, że w najbliższym czasie wykonawca rozpocznie odhumusowanie, wymianę gruntów oraz remont obiektu mostowego w Ciechowicach. – Wykonywane będą także wykopy i wzmocnienia gruntu pod nowy odcinek DW 421 – dodaje rzecznik. Na pytanie, czy prace skończą się do 2027 roku, odpowiedź brzmi, że nie ma powodów do obaw.

W kwestii DW 421 Ryszard Pacer wyjaśnia, że Zarząd Dróg Wojewódz-

kich w Katowicach, jako zarządca tej drogi, rozumie obawy dotyczące pogorszenia jej stanu i jednocześnie zapewnia, że droga będzie stale monitorowana. – Stan istniejący DW 421 jest udokumentowany i jeśli, w czasie prowadzenia inwestycji, pogorszy się, droga będzie naprawiana – przekazuje Nowinom.

Zarówno samorządowcy, jak i mieszkańcy pytają, jak długo potrwać uтрудnienia spowodowane budową. Po naszej ostatniej publikacji skontaktowali się z redakcją, prosząc o rozeznanie tematu. Niestety, nikt nie jest w stanie udzielić odpowiedzi. Wykonawca, jak zaznacza Pacer, nie ma określonych ram czasowych. Ma pozwolenie na zmiany w organizacji ruchu wydane przez organ

zarządzający ruchem, którym jest Marszałek Województwa Śląskiego. – Przed każdą zmianą wykonawca będzie informował Policję, Straż Pożarną, Pogotowie Ratunkowe i organy samorządu terytorialnego. Tak jak to miało miejsce w przypadku dzisiejszej zmiany – dodaje Pacer.

Nowa przeprawa o długości 2,7 km, z mostem nad Odrą, zostanie zbudowana w sołectwach Grzegorzowice, Ciechowice, Łubowice i Zawada Książęca, a jej zakończenie planowane jest na początek 2027 roku. Wykonawcą jest firma Strabag z ofertą ponad 293 miliony złotych. Obecnie między Grzegorzowicami a Ciechowicami kursuje prom, ale jego dostępność jest ograniczona.

(mad)

Radni z Krzyżanowic przyznali sobie podwyżki



■ Rada Gminy Krzyżanowice

W całym regionie rady miast, gmin i powiatów uchwalają nowe stawki diet dla radnych, i Krzyżanowice nie są wyjątkiem. Sprawdziliśmy, jakie kwoty otrzymają radni po wprowadzonych zmianach.

Podstawą obliczenia diety jest 50 proc. 2,4-krotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Kwota bazowa wynosi 1789,42 zł, jej 2,4-krotność to 4294,61 zł, a 50 proc. tej kwoty to 2147,30 zł.

W przypadku gminy Krzyżanowice podwyżka poszybowała o 10 proc. w górę, ponieważ o tyle podniesiono podstawy, na bazie których oblicza się diety. Tak więc:

- Przewodniczący otrzymuje 80 proc. podstawy, czyli 1718 zł (wcześniej przewodniczącemu należało się 70 proc. podstawy, czyli 1503 zł).
- Wiceprzewodniczący otrzymuje 60 proc. podstawy, czyli 1288 zł (wcześniej było 50 proc. podstawy, czyli 1074 zł).

(mad)

- Przewodniczący komisji rady otrzymuje 50 proc. podstawy, czyli 1074 zł (wcześniej było 40 proc. podstawy, czyli 859 zł).
- Pozostali radni otrzymują 40 proc. podstawy, czyli 859 zł (wcześniej było 30 proc. podstawy, czyli 644 zł).

Przed zmianami miesięczne wydatki na diety radnych z Krzyżanowic wynosiły 12 024 zł, obecnie wzrosły do 15 248 zł, co oznacza różnicę 3 224 zł. Te kwoty uwzględniają założenie, że wszyscy radni uczestniczą we wszystkich planowanych komisjach i sesjach. Diety, wg nowej uchwały, nie są przyznawane, jeśli sesje się nie odbyły lub radny nie uczestniczył w żadnym posiedzeniu danego miesiąca. Może dojść także do obniżenia diety o 20 proc. za nieobecność na sesji i o 10 proc. za komisję. Przewodniczący rady, Roman Kaczor, uzasadniał podwyżkę inflacją, podając że średnioroczna inflacja wg GUS wyniosła 14,4 proc. w 2022 roku i 11,4 proc. w 2023 roku.

Motoryzacyjne perełki znowu w Sławikowie. Trwają zapisy na zlot

Ruiny pałacu w Sławikowie, znajdujące się w gminie Rudnik w powiecie raciborskim, staną się wkrótce miejscem pełnym motoryzacyjnych perełek. Już 14 lipca odbędzie się tam piąta edycja zlotu pojazdów zabytkowych,

organizowanego przez Fundację Gniazdo.

Organizatorzy zachęcają do zgłaszania swojego udziału. Osoby, które chciałyby pokazać swoje unikatowe pojazdy – samochody, motocykle i maszyny rolnicze, mogą zapisać się,

dzwoniąc pod numer telefonu: 793 015 207. Koszt wpisowego wynosi 20 zł i obejmuje wodę oraz pamiętkę.

W programie wydarzenia przewidziano przejazd pojazdów ustaloną trasą o 13.30, po czym pół godzi-

ny później rozpocznie się prezentacja zabytkowych pojazdów. Na 16.00 zaplanowano rozdanie nagród. Dla uczestników i gości przewidziano również strefę gastronomiczną.

Zlot w Sławikowie to kolejne, po zlocie w Za-

bełkowie w gminie Krzyżanowice, wydarzenie tego typu w regionie, które przyciąga licznych entuzjastów starych pojazdów. Dzięki takim inicjatywom, miłośnicy zabytkowych maszyn mają okazję spotkać się, wymienić doświadczeniami

oraz zaprezentować swoje cenne eksponaty szerszej publiczności.

Ruiny pałacu w Sławikowie mieszczą się przy ulicy Parkowej 8.

(mad)

Miasto w równowadze. Mniej betonu, więcej zieleni

Przedstawicielki Miasta Racibórz wzięły udział w konferencji inauguracyjnej trzecią edycję programu Partnerska Inicjatywa Miast.

Rusza trzecia edycja programu

Na zaproszenie Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej dwie reprezentantki magistratu – Justyna Szyndler z wydziału rozwoju oraz Ewa Klimaszewska architekt miejska pojechały do stolicy. Tam wystąpiły z prezentacją osiągnięć

Miasta Racibórz w projekcie Partnerska Inicjatywa Miast. Odbędzie się ona w trakcie konferencji inauguracyjnej trzecią edycję PIM w dniach od 1 do 3 lipca w Warszawie.

Racibórz należy do Sieci Miast Zielonych PIM. W ramach opracowanej Miejskiej Inicjatywy Działań

wdrożono działania związane ze zrównoważonym rozwojem. Utworzono w urzędzie międzywydziałowy zespół ds. zrównoważonego Rozwoju; przeszkolono urzędników z pojęcia zrównoważonego rozwoju, Agendy Miejskiej ONZ, Krajowej Polityki Miejskiej; wprowadzono dodatkowe kryteria oceny wniosków w ramach raciborskiej inicjatywy lokalnej zachęcające wnioskodawców do włączenia zrównoważonych pomysłów do swoich projektów; odbetonowano

fragmenty ul. Ogrodowej i Karola Miarki; rozpoczęto prace nad wdrożeniem standardów ochrony przyrody w procesach inwestycyjnych w Raciborzu.

Obok Malborka i Poznania

Konferencję w Warszawie otworzyła minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele ministerstw, Banku Światowego, Krajowego Punktu URBACT oraz re-



■ Justyna Szyndler i Ewa Klimaszewska z urzędu miasta w Raciborzu

prezentanci 29 miast, którzy będą uczestniczyć w 3. edycji projektu w ramach sieci:

Przedstawiciele miast, które brały udział w poprzednich edycjach pro-

jektu, podzielili się swoimi doświadczeniami i dobrymi praktykami. Poza Raciborzem swoje osiągnięcia zaprezentowały miasta Malbork i Poznań.

(red)

AMATORZY Z RAKIETAMI



■ Pasjonaci tenisa ziemnego nie próżnują w wakacyjne miesiące

Trwa turniejowy cykl gry deblowej tenisa ziemnego w Raciborzu.

W sobotę 29 czerwca na kortach ziemnych OSiR-u Racibórz rozegrano piątą turniej gry deblowej tenisa ziemnego. To wydarzenie z cyklu turniejów „8 par deblowych w formacie 4

gemy 2024”. – Pogoda dopisała i przy sympatycznej rywalizacji sportowej rozegrano bez kontuzji kolejne tenisowe zmagania amatorów – przekazał Piotr Adamczak.

W cyklu rywalizują: Piotr Adamczak, Marek Synowiec, Gracjan Olaniszyn, Roman

Kurzydem, Jan Wiecha, Zbigniew Kaczmarek, Norbert Nowotny, Lech Kołpacki,

Zbigniew Mirski, Magdalena Kupiec, Jerzy Witkoś. Kolejne terminy rozgrywek – 13.07, 20.07, 27.07, 24.08, 31.08, 07.09.

(red)

Kto parkuje, ten płaci. Nie ulżą rodzicom maluchów

Radna Julia Parzonka ujęła się za rodzicami przedszkolaków, którzy dowożą je do placówek przy ul. Długiej. Parkują samochód na chwilę, by odprowadzić dziecko, ale muszą płacić, bo postój w rejonie deptaka jest płatny.

Parzonka złożyła w tej sprawie interpelację 19 czerwca. Zawniosowała o wydanie kart parkingowych mieszkańcom, którzy dowożą dzieci do placówek edukacyjnych zlokalizowanych w strefie płatnego parkowania. – Niniejszym informuję, iż strefa płatnego parkowania w Raciborzu funkcjonuje w dni robocze od 9.00 do 17.00. Zapisy aktów prawnych nie dają uprawnień zarządcy dro-



■ Julia Parzonka jest nową radną w Raciborzu, reprezentuje Koalicję 15 października

gi do uprzywilejowania grupy użytkowników do czasowego – bezpłatnego parkowania w strefie płatnego parkowania – poinformowała radną Małgorzata Głowińska-Rudnicka zastępczyni prezydenta mia-

sta. – Wyznaczenie miejsca tzw. krótkiego postoju do chwilowego zatrzymania, stosowanego na parkingach płatnych/komercyjnych nie jest dozwolone – nadmieniła pani wiceprezydent.

(m)

Za skromnie by zadziałać

Radny Lepszego Powiatu zwrócił się do starosty Swobody o większe wsparcie dla biblioteki z Raciborza. – Finanse jakie trafiły tam na Wakacje w Powiecie są zbyt skromne do podjęcia zadowalających działań – zauważa Szymon Bolik.

Jego zdaniem oferta Miejskiej i Powiatowej Bibliote-

ki Publicznej jest bogata w działalność edukacyjną i kulturalną. – Poziom tej oferty jest oceniany pozytywnie – podkreśla Bolik.

Radny jednak zdaje sobie sprawę z niedostatku w kasie Powiatu i nie domaga się rewolucyjnych przesunięć.

Starosta Grzegorz Swoboda odpowiedział: bibliotek włączyła się w Wakacje w Powiecie i przedstawiła harmonogram dostosowany do kwoty wsparcia – 2000 zł. To tyle samo co przed rokiem. Zarząd powiatu nie przewiduje wyższego dofinansowania letniej działalności księżnicy.

(m)

Czy drożejący od 1 lipca prąd oznacza katastrofę dla rynku sprzedaży pomp ciepła? W dość powszechnej opinii, najbliższe lata będą trudnym czasem dla posiadaczy tego rodzaju ogrzewania. Sama branża przekonuje jednak, że dla właścicieli pomp ciepła (obecnych) nowa sytuacja nie oznacza wcale dramatu, a wręcz przeciwnie, może oznaczać... spadek rachunków za energię.

30 czerwca przestaje obowiązywać Ustawa o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparcia niektórych odbiorców. Dzięki tej ustawie cena prądu – dla określonych odbiorców i w określonych limitach – do końca czerwca 2024 r. była zamrożona na poziomie sprzed dwóch lat. Ustawa chroniła odbiorców przed dotkliwymi podwyżkami cen prądu.

Ponad 27% podwyżki za prąd

W miniony piątek prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdził nowe taryfy na energię elektryczną dla pięciu największych dostawców prądu. Obowiązywać będą one od 1 lipca do końca 2025 r. Co to oznacza dla odbiorców? Przeciętne gospodarstwo domowe płaciło do tej pory za prąd około 0,88-0,90 zł/kWh brutto (wraz z przesyłem i opłatą mocową). Oczywiście mowa tu o stawce za prąd, który zużywaliśmy w limicie wynikającym z Ustawy. Tej, która chroniła odbiorców przed podwyżkami. A jak będzie od 1 lipca? Portal Wysokienapięcie.pl wyliczył, że stawka wzrośnie do wysokości około 1,15 zł/kWh do końca 2024 r. To jakieś 27-28% w górę. Z kolei od 1 stycznia 2025 r. stawka wyniesie około 1,36 zł/kWh brutto (powróci opłata mocowa, która do końca roku 2024 będzie zawieszona, po to by podwyżka była dla odbiorców bardziej „strawna”).

Wyraźny spadek sprzedaży pomp ciepła

Czy podwyżka cen prądu odbije się na rynku urządzeń grzewczych? Ist-

Drożeje prąd. Czy ta podwyżka „zabije” właścicieli pomp ciepła?



► Sprzedaż pomp ciepła w ubiegłym roku drastycznie spadła

nieje obawa, że te zasilane energią elektryczną, stracą na atrakcyjności. Już w maju Polska Izba Gospodarcza Sprzedawców Węgla anonsowała, że „sprzedaż pomp ciepła w Polsce spada na łeb na szyję”. Rzeczywiście do 2022 r. sprzedaż tych urządzeń w naszym kraju rosła z roku na rok i w 2022 r. wyniosła 203 tys. tych urządzeń. W 2023 r. sprzedaż była jednak wyraźnie niższa i wyniosła 124 tys. sztuk. PIGSW wymieniła pięć powodów, dla których spadło zainteresowanie pompami ciepła w naszym kraju. Na pierwszym miejscu Izba wskazuje właśnie perspektywę znacznych podwyżek energii. A ponadto wśród przyczyn wymienia rachunki grozy, jakie mają otrzymywać niektórzy właściciele gospodarstw, którzy zainstalowali pompy (zwłaszcza ci, którzy „wsadzili” pompy do nieprzystosowanych do tego domów), a także rozczarowanie zasadami rozliczeń za produkcję prądu z fotowoltaiki, zapowiedź wprowadzenia dynamicznych taryf oraz spadek cen peletu i rosnące zainteresowanie kotłami na biopaliwa stałe.

Niższe stawki za prąd w taryfach wielostrefowych

Warto przyjrzeć się kwestii wielo-

strefowych taryf, np. G12 i G12w. Bo to one mają ratować użytkowników urządzeń wykazujących duże zapotrzebowanie na prąd. I ratować rynek sprzedaży pomp. Jak się okazuje, od 1 lipca – w przypadku gospodarstw domowych o większym zużyciu prądu na potrzeby np. ogrzewania elektrycznego – wprowadzone zostaną nowe, niższe taryfy w tańszej strefie cenowej. Jak informuje portal Wysokienapięcie.pl, spadną one z poziomu 0,99zł/kWh do 0,69 zł/kWh brutto. W taryfie G12 niższe stawki obowiązują w godzinach od 22.00 do 6.00 oraz od 13.00 do 15.00, łącznie więc niższa stawka obowiązuje w ciągu 10 godzin całej doby. Pozostałe 14 godzin obowiązuje wyższa stawka. Czy więc dzięki nowym stawkom wprowadzonym od 1 lipca w taryfach wielostrefowych, gospodarstwa domowe o najwyższym zużyciu prądu, będą płacić niższe rachunki niż do tej pory?

Rachunki jednak spadną? O ile właściciele pomp dostosują się do taryf

Portal Globenergia.pl, cytująca prezesa Polskiej Organizacji Rozwoju Technologii Pomp Ciepła Pawła Lachmana przekonuje, że spadek wysoko-

ści rachunków u obecnych posiadaczy pomp ciepła wyniesie od kilku do kilkunastu procent w stosunku do cen z 2023. Wynika to z założenia, że użytkownicy pomp ciepła zużywają około 60% energii w tańszym przedziale taryfowym. „Przy dobrej optymalizacji pracy pompy ciepła możliwe jest zatem korzystanie głównie z tańszego prądu w ramach taryfy.” – przekonuje portal. Przy dobrej optymalizacji – te słowa są tu kluczowe. Wielu użytkowników pomp ciepła będzie musiało zmienić swoje przyzwyczajenia, by rachunki za prąd nie okazały się rujnujące.

W oczekiwaniu na specjalne taryfy

Niemniej branża oczekuje, że wprowadzone zostaną przez rząd specjalne taryfy dla posiadaczy pomp ciepła. Cytowany przez Globenergia.pl Paweł Lechman przypomina, że wprowadzenie takich taryf energetycznych dla pomp ciepła było jedną z zapowiedzi przedwyborczych Koalicji Obywatelskiej. Być może ma świadomość, że bez specjalnych taryf trudniej będzie namówić klientów do zakupu i instalacji w swoich domach pomp ciepła.

(art)

Zabrali dzieciom misia

Mieszkańcy blokowisk przy Żorskiej i Katowickiej z utęsknieniem oczekiwali rozpoczęcia budowy Rodzinnego Parku Rekreacji. Poprzedni władarz wystarał się w Warszawie o dotację do budowy na 8 mln zł. Przed wiosennymi wyborami pokazywał wizualizacje nowego parku. Budowa miała ruszyć tego lata.

Znajdą coś lepszego niż park

Dzięki zapytaniu radnej Katarzyny Dutkiewicz, które złożyła na początku nowej kadencji, już wiadomo, że Miasto odłożyło na półkę projekt firmowany przez Polowego. Odpowiedzi udzieliła radnej zastępczyni prezydenta – Małgorzata Rudnicka-Głowińska. Wskazała, że w tym roku urząd nie podejmie się realizacji zadania, a dodatkowo próbuje rządową dotację skierować na inny cel, zaproponowany przez magistrat. Jaki? Tego pani wiceprezydent nie podała radnej. Dutkiewicz mówiła Nowinom, że na nowy park czekają na osiedlach. Miasto postawiło pod kościołem Matki Bożej kilka tablic z wizualizacjami nowego obszaru rekreacji. Na prezentację prezydenta przyszedł dzieci z SP18. Miasto wcześniej urządziło konkurs dla raciborskich uczniów, żeby zaproponowali, jak ma wyglądać cen-



8 mln zł

dofinansowania
z Polskiego Ładu
pozyskało Miasto
na nowy park

■ Tak miał wyglądać nowy park miejski zlokalizowany naprzeciw sanktuarium Matki Bożej

tralny punkt placu zabaw w parku. Dzieci wybrały misia.

Ośmiomiesięczny rok

Na czerwcowej sesji, kiedy prezydent Jacek Wojciechowicz krytykował politykę finansową swego poprzednika w urzędzie, pogardliwie wypowiadał się o „chińskim misiu”, na którego stawiał m.in. Dariusz Polowy. Przewodniczący rady miasta Mirosław Lenk

przypominał, że był i jest sceptyczny do angażowania środków budżetowych w inwestycje, nazywane przezeń cukierkami. Od dawna przestrzega, że na utrzymanie kolejnych obiektów komunalnych, nie będzie stać podatników. Wojciechowicz skomentował parokrotnie w mediach i na spotkaniach z radnymi, że budżety 2024 skrojono tak, jakby rok trwał tylko 8 miesięcy. Radny Dariusz

Polowy uspokajał, że warto poczekać do końca roku, by poddawać plan finansów miejskich tak ostrej krytyce. Liczy, że budżet – mimo ponurych wizji następcy – zbilansuje się w sposób bezpieczny dla Miasta.

Zmniejszyć dziurę do minimum

Nowy prezydent na razie skupił się na oszczędzaniu, gdzie tylko się da. Najkosztowniejsze są śmiecie pomy-

śły inwestycyjne Polowego, stąd Jacek Wojciechowicz zrezygnował już z jednego centrum przesiadkowego, wycofuje się z budowy parku przy sanktuarium i wstrzymał plany budowy nowej hali sportowej w szkole w Studziennej. Zapowiada, że z dziury budżetowej, którą na początku oszacował na poziomie 70 mln zł, zejdzie do kwot, z którymi Miasto przetrwa rok budżetowy bez wywrot-

ki. Opozycja nie zgadza się z prognozami Jacka Wojciechowicza. Były wiceprezydent Dominik Konieczny uważa, że władarz prezentuje typową retorykę dla środowiska Platformy Obywatelskiej i niegdysiejszego ministra finansów Jacka Rostowskiego. Ten zaśłanył stwierdzeniem, że pieniędzy nie ma i nie będzie.

(ma.w)

Zapytaj prawnika. Jak uzyskać pieniądze z banku po śmierci bliskiej osoby bez przeprowadzania postępowania spadkowego?



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Czy jest to w ogóle możliwe? Okazuje się, że tak. Taką możliwość stwarzają przepisy prawa bankowego. Posiadacz rachunku oszczędnościowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej może polecić pisemnie bankowi dokonanie – po swojej

śmierci – wypłaty z rachunku wskazanym przez siebie osobom określonej kwoty pieniężnej. Jest to tzw. dyspozycja wkładem na wypadek śmierci. Ważna uwaga! Nie każdemu można polecić wypłatę a jedynie pewnej kategorii osób. Są to: małżonek, wstępni, zstępni, rodzeństwo. Prawo bankowe określa rów-

nież górną kwotę jaką bank może wypłacić w takiej sytuacji. Kwota ta zgodnie z przepisami nie może być wyższa niż dwudziestokrotne przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, ogłaszane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za ostatni miesiąc przed śmier-

cią posiadacza rachunku. Dlaczego nie trzeba w tym przypadku przeprowadzić postępowania spadkowego? Ponieważ kwota objęta dyspozycją na wypadek śmierci nie wchodzi do spadku, jest czymś czego spadek w ogóle nie obejmuje. To zmarły za swojego życia decyduje komu bank powinien wypłacić jego pie-

niądze. Jest to rozwiązanie proste i szybkie w realizacji, często dużo szybsze niż postępowanie spadkowe. Pozwala wskazanej osobie na dostęp do pieniędzy najszybciej po śmierci właściciela rachunku, dlatego warto się nad nim zastanowić.

Wojciech Iwanowski na ME-20 w Serbii. Zapaśnik walczył o europejski brąz. Wygrał na macie, sędziowie zmienili wynik

Odnoszący w tym roku wiele sukcesów na matkach junior z MKZ Unia Racibórz bardzo dobrze zaprezentował się na czempionacie Europy. Młody klasyk był bliski zdobycia brązowego medalu. Na macie wygrał, ale sędziowie podjęli ostatecznie inny werdykt. – Okradli Wojtka z brązowego medalu – napisał na swoim FB trener kadry oraz Unii – Mateusz Wolny.

Trener i dwóch kadrowiczów z Unii

Wojciech Iwanowski znalazł się w gonie młodych klasyków na europejskim czempionacie U-20. W Nowym Sadzie (Serbia) walczyło 9 podopiecznych trenerów: Edwarda Barsegjanę oraz raciborzanina Mateusza Wolnego.

W początkowej fazie mistrzostw z Polaków najlepiej wypadł Wojciech Iwanowski. Po wysokim zwycięstwie nad Norwe-

giem Martinem Ljosakiem walczył dalej. W ćwierćfinale ME minimalnie na punkty (3:4) przegrał z Gruzinem Achiko Bolkvadze. Rywal zawodnika z Raciborza awansował jednak do finału i nasz klasyk dostał szansę walczyć w repasażu.

Iwanowski w pojedynku repasażowym kategorii do 87 kg pewnie wypunktował (11:3) Bułgara Andriya Atanasova. Wywalczył awans do sesji wieczornej i tam rywalizował europejski brąz.

Sędziowie zdecydowali na korzyść Serba

W małym finale kategorii do 87 kg Wojciech Iwanowski stanął naprzeciw zawodnika gospodarzy turnieju – Serba Andrija Mihajlovic. – Mówi się, że ściany pomagają. Pewnie tak, ale w przypadku tej walki ściany na niewiele się zdały, a na pewno pomogli sędziowie, którzy odebrali

Polakowi medal ME – przekazał w mediach społecznościowych Polski Związek Zapaśniczy. Zapaśnik MKZ Unia na macie wygrał (3:1), jednak przy tzw. zielonym stoliku sędziowskim zmieniono ten wynik na 1:2. – Naszemu klasykowi należą się wielkie brawa za charakter i wielkie serducho, które zostawił na macie – chwalił raciborzanina w PZZ.

Mocne słowa trenera Wolnego

Emocjonalnie skomentował decyzję sędziowską trener klubowy Iwanowskiego oraz szkoleniowiec kadry juniorów – Mateusz Wolny. – To, co dzisiaj wydarzyło się na Mistrzostwach Europy Juniorów w Serbii, mogę opisać tylko takimi słowami: bandyctwo, zło, dziedzictwo, korupcja i mafia. Okradli Wojtka Iwanowskiego z brązowego medalu Mistrzostw Europy i na siłę dali go gospodarzom. Ostatnia akcja, ostatnie sekundy i czyste dwa punktu dla Wojtka. Sędziowie po analizie stwierdzają, że punktów nie było – relacjonował Wolny. – Trenując całe życie zapasy, pytam się: jak tu nie było punktów? Jak?

Wszyscy trenerzy z innych reprezentacji podchodzili, mówiąc, że to czyste punkty dla naszego zawodnika. Trenuję tego chłopaka na co dzień w Raciborzu i wiem, jak ciężko pracował na ten medal, i ile poświęcił, a sę-



■ Wojciech Iwanowski (pierwszy z prawej) z trenerami kadry narodowej juniorów Edwardem Barsegjanem oraz Mateuszem Wolnym i medalistą ME, kolegą z kadry zapaśniczej – Sebastianem Warchotem

dziowie bezszczerlnie go odbierają – stwierdził M. Wolny.

Dodał, że dla kadry, dla trenerów Wojciech jest zwycięzcą tego pojedynku, a walkę o brąz przegrał tylko z sędziami. – Mnie jako trenera boli to tak samo jak jego – podsumował M. Wolny.

Występowi Iwanowskiego przyglądali się w Raciborzu jego kibice, z klubu, rodziny i miasta. Małą strefę kibica urządził Piotr Żurawik z zapaśnikami MKZ Unia w sali treningowej przy ul. Żółkiewskiego. Z żoną, lekkoatletką Justyną Święty-Ersetic przyszedł tam trener Unii Dawid Ersetic. Był też prezes i trener Unii Ryszard Wolny. W gronie kibiców był także brak Wojciecha Iwanowskiego – Mateusz, także zapaśnik Unii.

Iwanowski wygrywał w Czechach i Niemczech

Klasykni juniorzy szlifowali formę do ME w Armenii. Pojechali tam, po udanym występie w turnieju Brandenburg Cup. Turniej odbywał się we Frankfurcie nad Odrą, wystartowało 118 zawodni-



■ Wojciech Iwanowski z kolegą z kadry juniorów Kajetanem Jakubowskim, który reprezentował Polskę w kat. 63 kg. Na macie w Serbii rywalizował z rywalem z Węgier

ków z 12 państw. Najlepiej z Unitów spisał się tam Wojciech Iwanowski – w kat. 87 kg zdobył brązowy medal. Wcześniej – w kwietniu, w czeskim Chomutovie odbyło się Grand Prix Czech z udziałem 14 państw. Tam Wojciech Iwanowski stanął na najwyższym stopniu podium, wygrywając w drodze po złoto w pięciu pojedynkach.

Wojciech Iwanowski ukończył w tym roku w

ZSOMS Racibórz liceum. Wcześniej był absolwentem podstawówki w „ósemce”. – W tym czasie wywalczył 11 medali Mistrzostw Polski i 7 tytułów mistrzowskich. Reprezentował nasz kraj w Mistrzostwach Europy i Świata. Jest świetnym przykładem, że można połączyć naukę ze sportem – napisano w mediach społecznościowych placówki.

(oprac. m)



■ Wojciech Iwanowski pokonał w repasażach reprezentanta Bułgarii

Aktywnie w PTTK. Na Orlicy, w Sandomierzu i z niemieckimi partnerami



■ Do Kazimierza i Sandomierza pojechali miłośnicy śladów przeszłości

Na początku czerwca fani wypraw górskich wspinali się ponad kilometr w górach orlickich. Kolejną wycieczką, tym razem krajoznawczą był kierunek sandomierski. Jeszcze przed lipcem raciborzanie wystąpili w roli gospodarzy dla wizyty zaprzyjaźnionej organizacji turystycznej z Niemiec.

Urodziny w górach

8 czerwca raciborski

oddział PTTK zorganizował wyprawę górską. Celem było zdobycie dwóch szczytów do cyklu Korony Gór Polski: Orlicy 1084 m.n.p.m i Jagodnej 977 m.n.p.m. Turyści ruszyli o świcie do miejscowości Zieloniec. Stamtąd przeszli zielonym szlakiem na najwyższy szczyt Gór Orlickich, a następnie na wieżę widokową. W kolejnym etapie wyprawy przeszli przez przełęcz Spalona pod

Schronisko PTTK Jagodna. Niebieskim szlakiem wspięli się na najwyższy szczyt Gór Bystrzyckich. Tu również zdobyli wieżę widokową. W wyprawie wzięło udział 55 osób (najstarszy – rocznik 1951; najmłodszy 2005). – Mielśmy również solenizantkę panią Barbarę, która w dniu naszej wyprawy obchodziła swoje urodziny – poinformował prezes Andrzej Kuśnierz z PTTK.

Zwiedzili dzielnicę żydowską

15 i 16 czerwca pod patronatem starosty raciborskiego odbyła się kolejna wycieczka autokarowa. Turyści z Raciborza postawili na zwiedzanie Kazimierza Dolnego i Sandomierza. Wyjazd nastąpił już o 3.30. Na miejscu czekało wycieczkowiczów zwiedzanie z miejscowym przewodnikiem, prezesem oddziału PTTK. Przejście przez Kazimierz trwało około czterech godzin. Raciborzanie zobaczyli m.in. Bulwar Wiślany, Rynek, dawną dzielnicę



PTTK podjęło przyjaciół z niemieckiego SGV. W rolę gospodarza wpisał się również senator Henryk Siedlaczek

żydowską, ruiny zamku i baszty, jak również góry trzech krzyży i inne ciekawe miejsca. Autokarem udali się do Sandomierza na obiadokolację i nocleg. W następnym dniu, także z przewodnikiem miejskim zwiedzali trasę podziemną, Rynek i kościoły. Na tę wycieczkę udały się 53 osoby (najstarszy rocznik 1949 i najmłodszy 2012). Do grupy z Raciborza dołączyła jedna warszawianka.

17. gości z Niemiec zakochało się w Rudach

Od 23 czerwca do 1 lipca na zaproszenie Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego w Raciborzu gościła siedemnastoosobowa grupa turystów SGV z Niemiec na czele z Haraldem

Kahlertem. Po przerwie spowodowanej przez pandemię i kilkumiesięcznymi przygotowaniami udało się zrealizować to spotkanie. 23 czerwca raciborzanie powitali turystów z Niemiec na lotnisku w Pyrzowicach. Stąd zabrali ich do Rud, gdzie czekał na nich przejazd kolejką wąskotorową, spotkanie z senatorem Henrykiem Siedlaczkiem i wizyta w Łubowicach na obiadokolację i nocleg.

Kolejnego dnia spotkali się ze starostą raciborskim Grzegorzem Swobodą. Ponownie towarzyszył im senator Siedlaczek, zaprzyjaźniony z Niemcami z SGV od czasów, gdy był wódcą Powiatu. W trakcie pobytu znalazł się czas na odwiedziny u sióstr zakonnych w Krzyżanowi-

cach, jak również zwiedzanie wieży widokowej przy Meandrach Odry. Od 25 do 28 czerwca zorganizowano wspólne wędrowanie i zwiedzanie z turystami z PTTK Oddział Racibórz. Polsko-niemiecka grupa udała się w góry świętokrzyskie. Na trasie zwiedzania znalazły się m.in.: Łysica, Kielce, Jaskinia Raj, Skansen Wsi Kieleckiej w Tokarni, Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie. 28 czerwca dotarli do Krakowa i przeszli przez miasto z przewodnikiem. 1 lipca turyści SGV wrócili do Dortmundu. – Było to bardzo interesujące spotkanie, przekazaliśmy sobie dużo informacji na temat dalszej współpracy i rewizyty w przyszłym roku w Niemczech – podsumował Andrzej Kuśnierz. (red)



■ Wyprawa na Orlicę wypadła na upalny początek czerwca

Trener kadry nie martwi się o Święty-Ersetic. Cieszy go jej ostatni wynik ze sztafety 50.92 sek

Raciborzanka zdobyła na ostatnich MP w Bydgoszczy dwa medale.

Brąz wywalczyła indywidualnie z czasem 52.13 sek, a srebro w sztafecie w barwach katowickiego AWF. Na swojej zmianie uzyskała czas 50.92 sek. – To bardzo dobry wynik – ocenił trener Aleksander Matusiński na łamach Przeglądu Sportowego.

Liczy na lepsze bieganie

– W sztafecie Justyna zawsze pobiegnie sekundę albo półtorej sekundy szybciej niż bloków. Myślę jednak, że stać ją na dużo lepsze bieganie niż pokazała na mistrzostwach Polski – stwierdził w PS A.

Matusiński.

Tydzień temu w Bydgoszczy pobięła 51.60, ale w międzyczasie biegała też w Poznaniu. Cały czas podróżowała, bo tymi startami goniła ranking. Dlatego o Justynę się nie martwię – komentuje szkoleniowiec.

– Dziewczyny, które były na Bahamach miały bardzo trudny okres przygotowawczy, cykl przygotowań był zaburzony. To była zmiana stref klimatycznych, czasowych. W tej sytuacji trudno je porównywać z osobami, które szykują się na jeden start docelowy, na mistrzostwa Polski. Jest to dużo łatwiejsze – tłumaczy w Przeglądzie Sportowym Aleksander Matusiński.

Uważa, że jego „Anioł-



■ Justyna Święty-Ersetic ze swoim klubowym i reprezentacyjnym trenerem Aleksandrem Matusińskim

ki” muszą się wyciszyć, potrenować, wyświeżyć, przetransferować pracę na wynik sportowy. – Powinno być dobrze – dodaje.

A. Matusiński zauważa, że walka o awans do finału igrzysk będzie trudniejsza niż rywalizacja o medale. W eliminacjach Polki prawdopodobnie pobięą bez Natalii Kaczmarek, jeśli ta awansuje do finału indywidualnego.

Lepiej atakować z tyłu

Na ostatnich mistrzostwach Europy polska sztafeta zajęła dopiero szóste miejsce. – Natalia miała swoje bardzo duże problemy, ale robiła, co mogła i wykręciła świetny wynik. To miejsce nie jest satysfakcjonujące, bardziej czas. W Rzymie dokonywaliśmy zmian dość daleko i międzyczasy u poszczególnych zawodniczek nie były rewelacyjne. Dlatego mam nadzieję, że bieg na igrzyskach ułoży się lepiej – przy-

znaje trener i podkreśla w PS, że od tamtego czasu forma zawodniczek wzrosła.

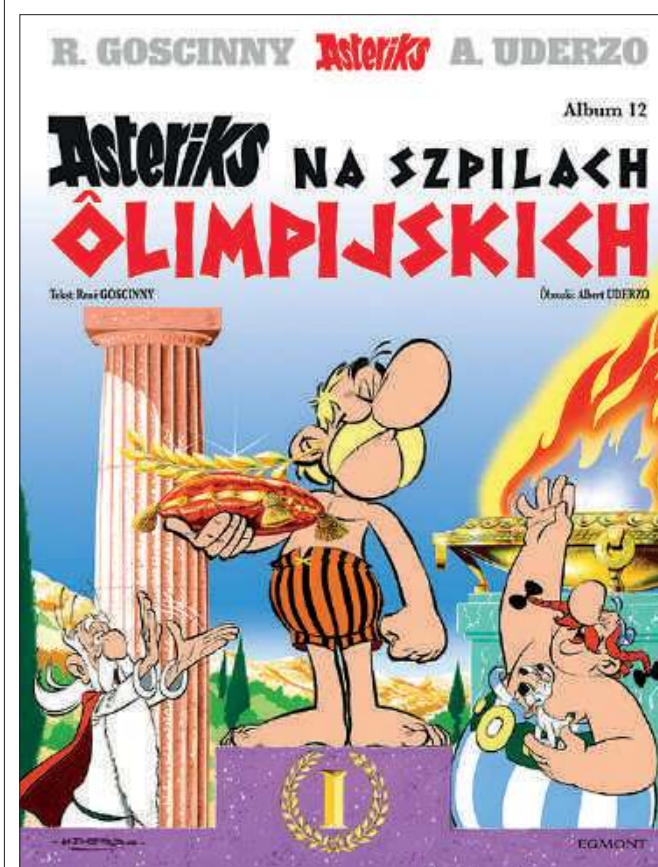
– Może to i dobrze, że przed igrzyskami atakujemy bardziej z tyłu, że nikt na nas nie stawia i nie typuje do medalu. Jesteśmy troszeczkę w cieniu i w tym upatruję naszej szansy. Również i w tym, że dziewczyny są bardzo doświadczone i w jednym momencie potrafią naprawdę mocno zmobilizować się do walki o najwyższe cele. Dlatego liczę, że się zbiorą i pokażą to samo, co w Tokio. Zadanie na pewno będzie utrudnione, bo nie mamy Ani i Gosi, a dziewczyny są o trzy lata starsze – kończy Aleksander Matusiński.

Na podanie składu na igrzyska szkoleniowiec ma jeszcze czas. Na ten moment najprawdopodobniej do Paryża pojedzie osiem zawodniczek, spośród których już na miejscu trener dokona wyboru do sztafety żeńskiej i mieszanej.

(ma.w)

Jadymy na szpile ôlimpijski!

„Asteriks na szpilach ôlimpijskich” jest specjalną edycją komiksu „Asteriks na igrzyskach olimpijskich” przetłumaczonego (bezpośrednio z języka francuskiego) na język śląski.



■ Okładka śląskiego wydania przygód Asteriksa

Niezwykły, wyjątkowo barwny i dosadny język śląski w połączeniu z unikalnym humorem Goscinny'ego i Uderzo to znakomita zabawa. Komiks będzie też materiałem pomocniczym przykulturywacji tego języka. Wydawnictwo Egmont zaproponowało ten album 12 czerwca. Komiks na język śląski przełożył Grzegorz Buchalik. – Tłumaczenie Asteriksa na język śląski było świetną zabawą. Jak zawsze Monsieur Goscinny dał kilka ciekawych zagwozdek dla tłumacza – gier słownych. Przydała się pomoc konsultantów po stronie śląskiej

(pomagały cztery pokolenia Ślązaków) oraz francuskiej. Nareszcie mamy to. Jedziemy na... Szpile Ôlimpijski! – tak pracę nad tłumaczeniem podsumowuje Buchalik.

Tom „Asteriks na igrzyskach olimpijskich” został wydany w 1968 roku z okazji zimowej olimpiady w Grenoble. Do zawodów pragną stanąć nieustraszeni Galowie. Przedstawiają się jako Rzymianie i wysyłają swoich najdzielniejszych towarzyszy – Asteriksa i Obeliksa. Jak jednak mają skorzystać z napoju magicznego, skoro uczestnikom zakazano dopingu? (red)



Piotr Morka prezes MKS SMS Victorii Racibórz ocenił jako świetny występ na ostatnich, lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski występ swego wychowanka Patryka Grzegorzewicza. Absolwent ZSOMS w Raciborzu rywalizował w Bydgoszczy w dwóch konkurencjach. Wraz z drużyną akademików z Lublina wywalczył złoty medal w sztafecie 4 x 400 m. Indywidualnie uzyskał 6. miejsce z nowym rekordem życiowym w biegu na 400 m – 46.56. Trener jest pewien jego awansu do kadry narodowej na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego, tel. 501-011-090.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczki do 15000 Bez sprawdzania BIK. Możliwość spisanie wniosku przez telefon. Bez opłat., tel. 515-454-398.

MATRYMONIALNE

• Wolny 55-letni pan pozna poważną, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę budowlaną Racibórz Markowice, ul. Klonowa o pow. 7 arów cena 87.000 zł, okolice Raciborskiego Arboretum Bramy Morawskiej, kontakt 608-362-478.

• Dom wolnostojący, około 70 m kw., na działce 0,25h, Krzanowice, cena 250.000 zł, 0049-1575-619-0029

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

POSZUKUJĘ PRACY

• Szczęść Boże. Pani poszukuję stałej pracy w Parafii, tel. 663-511-526

RÓŻNE

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

TOWARZYSKIE

• Masaż dla pani, 503-515-199.

USŁUGI

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzesel, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

• Ocieplanie domów. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Przystępne ceny 724-056-954.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

Chcesz zamieścić ogłoszenie?

Odwiedź nas w redakcji:

**Wydawnictwo
Nowiny Sp. z o.o.**

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

**lub naszą stronę
w Internecie:**

nowiny.pl/ogloszenia

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko



POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł

- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł

- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł

- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud. – 20 zł

- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

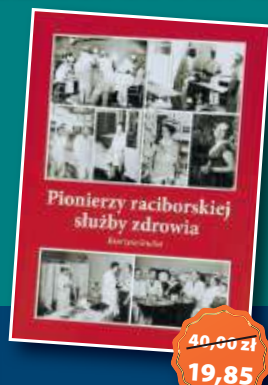
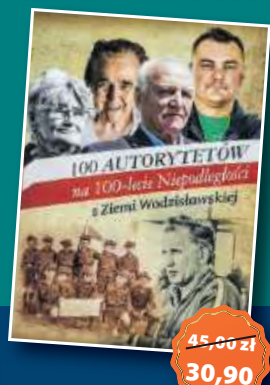
OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie

www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machrecki, 662 074 637,
d.machrecki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawca:
Izba Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy



TWOJE

EVENTY

Spędź niezwykle chwile z rodziną w największym ośrodku eventowo-rekreacyjnym w regionie!

SEZON 2024 OTWARTY

- ✓ Basen, siłownia, rekreacja
- ✓ Pikniki biznesowe, imprezy plenerowe
- ✓ Domki letniskowe
- ✓ Jazda konna
- ✓ Dyskoteki i koncerty
- ✓ Restauracja i catering

32 410 20 85 | AQUABRAX@INTERIA.PL | WWW.AQUABRAX.PL

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

ZAKŁAD POGRZEBOWY JERUZALEM

- Kompleksowa obsługa pogrzebu
- Organizacja pochówku (tradycyjny i kremacje)
- Sprzedaż trumien i urn
- Bezgotówkowe rozliczanie zasiłku
- Całodobowy przewóz zmarłych
- Transport międzynarodowy zwłok

KREMACJA 800 zł + TRANSPORT NA KREMACJĘ GRATIS

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

ostromed

CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

- Kompleksowa diagnostyka USG**
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej
- Poradnia ginekologiczno-położnicza**
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
- Poradnia kardiologiczna**
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG
- Poradnia nefrologiczna**
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy
- Poradnia diabetologiczna**
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych, specjalista diabetolog, specjalista geriatra
- Gabinet psychologiczny**
mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii
- Poradnia zdrowia psychicznego**
lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii
- Poradnia alergologiczna**
dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych
- Poradnia ortopedyczna**
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii
- Poradnia chorób płuc**
lek. Barbara Gembalczuk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych
- Poradnia chirurgiczna**
lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej
- Poradnia internistyczna**
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych
- Poradnia urologiczna**
lek. Jacek Madejski
specjalista urolog
- Poradnia otolaryngologiczna**
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog
- Poradnia neurologiczna**
lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii
- Poradnia hepatologiczna**
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby
- Poradnia dietetyczna**
mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny
- Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo**
transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858
- Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med**
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58
- Szpitalny punkt pobrań krwi**
tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Banda, szajka		Oferent przypraw Drzewo liściaste Rycerz z pieśni		Imien- niczka Peszka		Sierpowaty owoc Głośna małpa		Basen z nerpami		Islamska świątynia Ocenia jakość wyrobów		Czci go lama Model auta		Faza brydża Ma ją klucz																
16				23		21				22				28																
Idealista, marzyciel						...-band, typ orkiestry		Seat jak miasto Hiszpanii		Dane dla poczty Kamyk		4																		
Imię dla Ukrainki				2		7		Grupa F-22 Raptor																						
Amerykańska aktorka (Kim) Na niej kręci się kółko		Dzienna bielizna damska		Siostra matki Graficzny znak dźwięku				Flota wojenna Filipa II Stukanie do drzwi		Balotelli lub Götze		Kuriozalny wybrzyk natury		26																
Zależny od woli władcy		29		Włoski odpowiednik Boruca		Małżeńs-ka lub stanu		Naczyn-ko z lekiem		Rzadkie imię ż.																				
Ma kolczastą lupinę								1		Nocką w łóżku - potocznie		Jasna czerwień Nadal z kortów																		
				12		Boża, czyli talent				27		Rolniczy stan USA																		
Grymaszący smurf Typ VW		Ofiara losu		Rodzaj garnka, z rączką		Norbert Dudziuk, raper				Arbuz lub granat Jurysta w firmie																				
19						Świnka z bajki Figura w sztachach						Myśliwy na prerii		3																
Hobbit z trylogii Tolkiena				20		Jego przebój „Diana”		8		Zawiera zbiór map Zrobi go barman Kraj z Kalkutą				Sąsiad Walijski, Szkota																
						Ostra wymiana zdań		Może być re-toryczne																						
Bernstein lub Cohen		Smartfon marki Apple		Ada, dawny sopran		Tadeusz z epopei wieszczka				30		Kłopoty, tarapaty		17																
Lipiec lub sierpień		24						Znachor udający lekarza		Duma kibiców Neapolu				Imię Shayk, modelki																
						Szwedzki port nad Bałtykiem Newton, fizyk																								
Ciągłe mówi, gaduła Wniosła sprawę do sądu				Ciagnie ją kulis Małuch liliputki						Typ wodo-spadu		Kraina Pyrrusa Gdzieś zimują? Fotka w pececie		14																
Pokaz wirtuo-zerii		13				6		Żartem o Amery-kaninie				15		Bój na pomoś-cie ... Polo, pyszny wafelek																
						Defekt drukarki Gładka płyta				Szkuta, berlinka Trener Szozdy																				
Kroos lub Kukoć						Ćmikiewicz Sygnał, gest Było nieme		10		Wydra-żony przez kornika				Czesław, były kolarz																
Bogini rzymska Dygasiń-ski lub Dymsza		Dziwacz-ka z wiersza				5								31																
						Sławo-mir, polityk						Powieś-ciowa kurtyza-na Zoli																		
Gumowa broń policji		Budowla wśród grusz				18		Autor „Mona Lizy”																						
						11		Trunek pełen gwiazdek		9		„Rzym” Węgier																		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Musisz zdecydować się czy chcesz wejść w ten układ i być tym drugim. Tylko systematycznością można dojść do sukcesu, a ty ostatnio zapomniałeś co to obowiązkowość. Ktoś bliski może potrzebować pomocy finansowej.

BYK 21.04 – 20.05
Możliwe spotkanie kogoś kto kilka miesięcy temu okazał wam pomocną dłoń. Skupcie się teraz na obowiązkach, bo już we wrześniu będziecie zbierać pierwsze plony waszej pracy.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Ostatnio nie macie szczęścia w miłości. To zmienia się już za kilka tygodni. Na plony przyjdzie poczekać aż do jesieni. Będzie okazja do zarobienia większych pieniędzy. Coraz lepsze zdrowie.

RAK 22.06 – 22.07
Wolne raki poznają kogoś w czasie wyjazdu, co zaowocuje ciekawą znajomością na dłużej. Teraz nadchodzi okres odpoczynku przed burzliwym okresem zawodowym. Wreszcie możecie sobie pozwolić na wydawanie zarobionych wcześniej pieniędzy.

LEW 23.07 – 22.08
Lwy w stałych związkach będą się dobrze bawić z partnerem, a te samotne spotkają kogoś bardzo interesującego. Nie musicie się martwić o swoją pozycję w pracy. Stabilność w finansach was nie zadowala, ale nie jest źle. Czas odwiedzić okulistę.

PANNA 23.08 – 22.09
Ktoś z sąsiedztwa lub w miejscu pracy interesuje się wami. Warto zwrócić na niego uwagę. Czeka was nawał pracy i obowiązków. Warto zainwestować w nieruchomości lub w giełdę. Dobra passa będzie wam sprzyjać aż do końca lipca. Bóle kręgosłupa to skutki zbyt długiego siedzenia.

WAGA 23.09 – 22.10
Ktoś sprzątnął wam sprzed nosa interesującą osobę, ale już niedługo pojawi się nowa okazja by poznać kogoś równie wspaniałego. Czas kończyć leniuchowanie i zabrać się do pracy! Jaka praca, takie zarobki, więc czas popracować nad samodyscypliną. Wasza kondycja fizyczna nie jest najlepsza. Czas nad nią popracować.

SKORPION 23.10 – 21.11
Jesteście bardzo atrakcyjni dla płci przeciwnej. Wykorzystajcie to mądrze. Ostatnio dosyć dobrze wam się powodzi. Dobry okres zarobkowy, to dla was szansa by zainwestować gotówkę w jakiś interes. Warto przejść na dietę.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Dawno niewidziana osoba pojawi się niespodziewanie w waszym życiu. To czas na zasłużone wakacje i wymarzone podróże. Koniec tygodnia zastaniesz z pustym portfelem, za dużo wydajesz, ulegasz pokusom. Ale na horyzoncie poprawa finansów. Nie będzie źle.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Najwyraźniej wasze pięć minut jeszcze nie nadeszło. Pora poszukać nowego zajęcia, bo stare zdecydowanie was nudzi. Bywało lepiej, ale nie jest aż tak źle jak wam się wydaje. Stare dolegliwości mogą dać się we znaki.

WODNIK 20.01 – 18.02
Porażki zdarzają się każdemu, więc nie warto płakać. Tym bardziej, że już w lipcu poznacie kogoś nowego. Jesteście na dobrej drodze do awansu. Zaczynający się okres wakacyjny, niestety nie sprzyja waszym finansom.

RYBY 19.02 – 20.03
Spotkanie z kimś kto od dawna jest w waszych sercach. Warto przeczekać ten trudny okres, bo od lipca szykują się wielkie zmiany. Pusty portfel to nie koniec świata. Od czego ma się przyjaciół? Alkohol wam zdecydowanie nie służy.

opracowała Margita • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Kierowca w nowym BMW złapał gumę. Stanął więc na poboczu i odkręca koło. Podjeżdża do niego tysy dres i pyta:
– Te stary, co robisz?
– Odkręcam koło.
Ten bierze kamień, wybija szybę i mówi:
– To ja biorę radio.

☺☺☺
Zapłakany Jaś wraca do domu:
– Synku, co się stało?
– Spóźniłem się na zakończenie roku i dla mnie zostało najgorsze świadectwo.
☺☺☺
Pani pyta dzieci w szkole, co jadły na śniadanie. Zgłasza się Jasio:
– Ja jadłem drożdżówkę z dżemem.
– No to podejdź i napisz to na tablicy.

Jasio pomyślał i mówi:
– To jednak była bułka z masłem.
☺☺☺
– Mamo, dlaczego ucinasz górę i dół mięsa na pieczeń? – zapytała raz córka.
– Bo tak robiła babcia – odparła mama.
– Babciu, czemu tak robisz? – drąży dalej dziewczę.
– Bo tak nauczyła mnie moja mama.
A prababcia, zapytana o powód

obcinania mięsa na pieczeń, przypomniała sobie:
– A, bo miałam taką małą brytfanę.
☺☺☺
Siedzi sobie lew i ziewa. Patrzy, a tu mrówka biegnie. Lew pyta: – Te, mrówko, gdzie tak pędzisz?
– Nie słyszałeś? Słoń i hipopotam się pobili, obaj są ciężko poturbowani.
– No ale co ty masz do tego?

– Lecę krew oddać.
☺☺☺
Idzie facet ze strzelbą w jednej i małym pudełeczkiem w drugiej ręce. Spotyka go kolega:
– No cześć. Gdzie idziesz?
– Do teściowej na urodziny. Kolczyki jej kupiłem.
– A strzelba po co?
– Jak to? A dziurki w uszach czym zrobić?
☺☺☺